

# ROZWOJ

7. ó d z.

Wzrost numeru  
**30 gr.**

**PRENUMERATA**

w Łodzi:

Mies. z dost. list. 4.30 gr

Odnesz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dost. list. 4.30 gr

Należność pocztowa

opłaconą ryczałtem

**XXXI-r.**  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 50594

Red. przyjmuje od 5-8

**1928**

**Niedziela, 5 sierpnia**

**№ 214**

**CASINO**

**Dziś i dni następnych!**

**Supersziagiery filmowy, pełen oryginalnych pomysłów i przygód w 12 aktach pod tyt.**

**CASINO**

## KOBIETA BEZ NAZWISKA (Świat mówi o tem)

W rolach głównych: **ELGA BRINK** Urosza królewska ekranu i **JACK TREVOR** wspaniały typ amerykański

Gonitwa za piękną kobietą o nagrodę 100.000 dolarów — Hamburg, Nowy York, Hawanna, Jamajka, Panama, Costarica, San Francisco, Honolulu, Yokohama, Nagasaki, Szangaj, Tokio, Pekin, Korea.

Ok. pod dyr. p. L. Kantora Początek seansów o g. 3-ej. Ceny biletów na 1-szy seans **50 gr. i 1 zł.**

**SPLENDID**

**Dziś i dni następnych!**

**Wielki podwójny program!**

**1) Mąż, bez ślubu**

**2) KOBIETA BEZ NAZWISKA**

Komedja w 10 aktach powikłanych i pikantnych sytuacji

W rolach głównych **Reginald Danny**, **Gertruda Olmsied**, **Gertruda Astor**

w rol. gł. **Pat O'Malley** oraz **Mae Busch**

Ilustracje muzyczne pod batutą A. Czudnowskiego. Początek o g. 3-ej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

# CAŁA POLSKA W OCZEKIWANIU

## Na wiadomość o osiągnięciu przez polskich lotników brzegów Ameryki.

Gdzie, o jakim czasie znajdowali się lotnicy?

Piątek

Godz. 5.48 rano start z lotniska w Le Bourget.

Godz. 6.30 rano samolot znajdował się nad miejscowością Dreux znajdującą się w odległości 90 km. od Le Bourget.

Godz. 9.15 rano samolot znajdował się nad morzem w odległości około 60 km. od brzegu francuskiego (między Lorient a Morbihan) a około 600 km. od Le Bourget.

Godz. 12 w południe samolot był widziany przez angielski okręt „Slade” nad morzem w odległości około 600 km. od brzegu francuskiego a około 1300 km. od Le Bourget.

Godz. 16.20 popołudniu samolot był widziany przez statek „Grace Blak” koło pierwszej od strony Europy wyspy Azorskiej Soa Miguel a więc w odległości 2.150 km. od brzegu francuskiego a 2690 km. od Le Bourget

O godz. 18-tej popołudniu według doniesień stacji radiowych amerykańskich samolot znajdował się na południe od wyspy

Flores w odległości około 3.000 km. od Le Bourget.

Aby zrozumieć podane poniżej czasy należy pamiętać o różnicy czasów. I tak n. p. gdy na Azorach jest godzina 16-ta (czyli 4-ta po południu) u nas w tym samym czasie mamy godzinę 18-tą, czyli 6-tą po południu.

Paryż 4-8.

Oficjalny raport o wystartowaniu majorów Kubali i Idzikowskiego brzmi jak następuje: „Ogólne obciążenie samolotu 8.000 kg. benzyny 6.300 kg. Oliwy 225 kg. start niezwykle udany — 600 mtr.

Według wiadomości z samolotu towarzyszącego na terytorjum Francji wysokość lotu 400 mtr. prędkość 178 km. znaki zadowolenia ze strony Idzikowskiego i Kubali. Warunki atmosferyczne na wybrzeżu francuskim średnie. W dalszej drodze do Azorów świetnie.

Według otrzymanych wiadomości przez wojskowy instytut meteorologiczny z Paryża, nad Atlantykiem panuje pogoda.

W zatoce Biskajskiej wieje wiatr zachodni. Za Azorami tj. w zachodniej części Atlantyku wieją wiatry północno-zachodnie z szybkością 6 metrów na sekundę, a więc znośną naszym lotnikom, na południo-zachód.

Jeśli wiatry nie zmienią kierunku, lotnicy

będą, prawdopodobnie musieli zmienić pierwotną trasę, nie będą lecieli na Nową Szkocję do Halifaxu nie mówiąc już o Nowej Zelandii lecz wezmą bezpośredni kurs na New-York.

**NOC NA OCEANIE.**

Paryż 4-8 (tel. wł.)

Dzisiejszej nocy nad Oceanem lekkie zachmurzenie. Miejscami drobne deszcze. Rankiem wiatr północno-zachodni.

Londyn, 4 sierpnia (aw)

Agencja Reutersa otrzymała depechę z radjo-stacji Walencja, nadaną z okrętu angielskiego Amapura, który donosi, że o godzinie 5-ej rano według czasu Greenwich widziano samolot zbliżający się od zachodu i lecący na wysokości 500 stóp. Samolot okrążył okręt kilkakrotnie, poczem znikł w kierunku północnym. Samolot widziany był pod 46 st. 23 półn. szerokości i 46 st. 40 zach. długości.

Paryż, 4-8 (tel. wł.)

Dzienniki paryskie obliczają, że jeżeli polscy lotnicy będą w dalszym ciągu lecieli z tą szybkością, z jaką lecieli do Azorów,

(dok. na str. 5)

# POLSKO - ANGIELSKA WOJNA WĘGLOWA.

## Zdobywanie rynków zbytu przez Polskę.

### SKUTKI WOJNY CELNEJ.

(Katowice w sierpniu.

Już w jednym z poprzednich artykułów z Górnego Śląska wyjaśniłem, jak bardzo zależny jest od utrzymania i rozszerzenia eksportu węgla polskiego nie tylko nasz bilans handlowy, ale także dobrobyt robotnika śląskiego i całego państwa. W dobrze tedy zrozumianym interesie zarówno państwowym jak i własnym polski przemysł węglowy począł się starać o zagraniczne rynki zbytu, zwłaszcza po nastaniu niemiecko-polskiej wojny celnej, gdy wskutek znanego za rządzenia rządu niemieckiego, które było bez pośrednią przyczyną wojny celnej, ustał do Niemiec wszelki eksport węgla śląsko-polskiego. Śląsk polski do tego czasu dostarczał do Niemiec 600 tysięcy ton węgla miesięcznie i ubytek tak poważnego tonnażu eksportowego oznaczał dla nas i ni mniej ni więcej, tylko pozbawienie pracy około 20.000 żywicieli rodzin, jeżeli oczywiście nie znajdzie się natychmiast innych rynków zbytu na nasz węgiel.

### ZDOBYWANIE RYNKÓW SKANDYNAWSKICH.

Poczyniono więc najusilniejsze starania w tym kierunku, lecz praca ta szła początkowo bardzo opornie. Dopiero konjunktura, wytworzona angielskim strajkiem węglowym, sprawę popchnęła raptownie na przód, zwłaszcza że strajk trwał nienormalnie długo. Nietylko państwa bałtyckie, z którymi śląski przemysł węglowy już poprzednio, choć z wielką trudnością, zdołał nawiązać niejaki stosunki, ale nawet — i zwłaszcza — państwa skandynawskie, które dotąd wyłącznie przez Anglię w węgiel były zaopatrywane, teraz z wielką skwapliwością korzystały z ofert kopalń polsko-śląskich, bo choć i Niemcy wykorzystywały powstałą konjunkturę i stały się poważnym konkurentem, przecież rynek zbytu był tak szeroki a zapotrzebowanie go z powodu strajku angielskiego tak wielkie, że starczył dla obojga — dla Polski zarówno jak i dla Niemiec.

### ANGLJA WALCZY O RYNKI ZBYTU.

Ale i strajk angielski skończyć się musiał, a z jego ukończeniem musiała wrócić dawna konkurencja z tej strony co do której nie pozostawała żadna wątpliwość, że przedewszystkiem będzie dążyła do odebrania z powrotem utraconych podczas strajku rynków zbytu w państwach skandynawskich i bałtyckich. Walka była dla Anglii naprawdę trudną, gdyż w międzyczasie (podczas strajku) odbiorcy węgla polsko-śląskiego na rynkach konkurencyjnych przekonali się o jego wysokiej wartości, całkiem dorównującej lub nawet przewyższającej wartość najlepszych gatunków węgla angielskiego. Jeżeli więc Anglicy chcieli z tej walki zwycięsko, musieli podbijać ceny konkurencji, co też z wytrwałością czynili, bo i śląscy eksporterzy; nie chcąc tracić swej klienteli, musieli wciążyć obniżać ceny. To wzajemne podbijanie cen doszło tak daleko, że rząd angielski, nie widząc już żadnej możliwości dla dalszych ustępstw ze strony eksporterów angielskich, sam postanowił angiel-

skiemu przemysłowi węglowemu przyjść z wydatną pomocą w ten sposób, że przede wszystkim w dalszym ciągu obniży cenę frachtów, i może nawet udzieli kopalniom subsydjów w gotówce.

### PRZED ZAOSTRZENIEM WOJNY.

Polsko-angielska wojna węglowa więc — bo snadnie można tak nazwać tę zacieklą walkę konkurencyjną — w najbliższym czasie jeszcze się zaostrzy, gdyż i rząd nasz będzie musiał przemysłowi węglowemu przyjść z odpowiednią pomocą w jego już nierównej walce z potężnym konkurentem. Pobicie konkurencji angielskiej jest dla Polski koniecznością. Do państw bałtyckich dostarczamy obecnie tyle węgla, co dawniej do Niemiec, tj. około 600 tysięcy ton miesięcznie, a odbicie nam tego tonnażu przez Anglików oznaczałoby pozbawienie pracy 20.000 rodzin robotniczych na Śląsku. Zresztą zwycięstwo nasze w tej walce nie jest bynajmniej nieprawdopodobne. Port w Gdyni rozbudowuje się szybko, posiadamy już niezły zaczątek własnej floty handlowej (nie które śląskie wielkie spółki węglowe nabyły własne statki transportowe dużej pojemności), a gdy stanie kolej, łącząca Śląsk z Gdynią wprost, będziemy łatwo mogli pobić angielską konkurencję, zwłaszcza, że koszty robocizny są u nas znacznie niższe niż w Anglii.

### POLSKA ZAMAŁO WĘGLA KONSUMUJE.

Gdyby zbyt w kraju był większy, gdyby Polska była tak uprzemysłowiona jak na przykład Niemcy, nie potrzebowalibyśmy za granicą szukać odbiorców na nasz węgiel, bo nawet na własne potrzeby nasza produkcja mogłaby się okazać za niewystarczającą. Jak mało jeszcze w większej części województw polskich ludność zna się na wartości węgla, tego jaskrawym dowodem jest ostatnio sporządzona statystyka, według której Górny Śląsk, licząc na głowę mieszkańca, spotrzebuje rocznie przeszło 6000 ton węgla, podczas gdy reszta województw przemysłowych i wogóle zachodnich (krakowskie, kieleckie z swym zagłębiem Dąbrowskim, pomorskie i pomorskie) spotrzebuje sześć razy mniej węgla od mieszkańców G. Śląska, (około 900 do 1000 ton na głowę), zaś dalsze województwa, im dalej na wschód, tem mniej go używają, a są powiaty na kresach, gdzie na mieszkańca nie przypada ani kilogram węgla rocznie.

Jasnym jest wobec tego, że dopóki nie podniesie się uprzemysłowienie kraju a przez to i większe zapotrzebowanie węgla w Polsce, musimy nietylko utrzymać raz zdobyte rynki zbytu na nasz węgiel, lecz starać się o rozszerzenie ich i zdobycie nowych.

Aleksy Pająk.

## Listy Napoleona

Są jedyną lekturą marsz. Piłsudskiego w Sulejówku.

JAK MARSZ. PIŁSUDSKI SPĘDZA WYWCZASY LETNIE.

Jak wiadomo, marszałek Piłsudski zamierzał zamierzonego wyjazdu do Rumunji i przebywa na wywczasach w Sulejówku. Oto jak spędza marszałek swój urlop.

Chociaż Sulejówek znajduje się niedaleko Warszawy, żyje Marszałek jakby oddzielony grubym murem od życia politycznego. Nie zajmuje się wogóle sprawami urzędowymi, nad którymi „śleczkał” nieraz w Warszawie do późnej nocy. Do Sulejówka przychodzą gazety, ale Marszałek czyta je rzadko. Jego jedyną lekturą są obecnie listy Napoleona, które czyta w oryginale. Dzięki zupełnemu spokojowi Marszałek czuje się zdrowym i rzeźkim tak, że nawet nie zamierza wyjechać na kurację do Druskiennik.

Jego tryb życia jest bardzo regularny. Wstaje o godz. 9-ej rano. Pierwsze śniadanie, złożone z herbaty i dwóch bułek z masłem, spożywa w łóżku. Po śniadaniu Marszałek wstaje, goli się sam i ubiera się w swe szare ubranie legionowe bez żadnych szlif ani odznak generalskich. Godziny ranne poświęca marsz. Piłsudski przechadzce po ogrodzie, oglądając swoje gospodarstwo, zasadzając tu i ówdzie drzewko, lub zajmując się pasieką.

Marszałkowi towarzyszy zazwyczaj stary

pies „Dorek”, „pamiętający” jeszcze czasy okupantów, a żyjący dziś na „łaskawym chlebie”, zastąpiony zresztą w pracy przez swego syna „Burka”. Oczywiście często bawi się Marszałek ze swojemi córeczkami Wandą i Jagódką i z ich koleżankami.

Obiad spożywa w gronie swojej rodziny. Menu jest skromne, zupa, białe mięso, krem i szklanka herbaty. Herbata jest ulubionym trunkiem marsz. Piłsudskiego, zresztą zakazanym mu przez lekarzy. Herbata jest przytem jedynym trunkiem podawanym do stołu w domu państwa Piłsudskich. Marszałek nie pije żadnych trunków, a czuje się nieszczęśliwym, gdy podczas oficjalnych przyjęć musi pić wino.

Po obiedzie kładzie się Marszałek spać lub czyta. O godz. 5 spożywa podwieczorek złożony z filiżanki czekolady i ciastek. Potem następuje przechadzka, czasem ulubiona gra w szachy lub lektura. O godz. 7 spożywa marszałek kolację przeważnie jarską, o godzinie 10-tej pije herbatę i je owoce, lub konfitury. O godz. 11-ej kładzie się spać.

# O zdobycie osi świata.

## Od lotu Andreego do wyprawy Nobilego.

### 31 lat zmagania człowieka z naturą.

W chwili, gdy cały świat z niecierpliwością oczekiwał wiadomości o losach „Italii” niemal niepostrzeżenie minęła 31-sza rocznica pierwszego lotu na podbój bieguna północnego. Pierwszym śmiałkiem, który przedsięwziął lot do bieguna, był Norweg, inżynier August Salomon Andree, który w dn. 11 lipca 1897 roku wystartował z Danes Island. Do lotu użył Andree prymitywnego balonu, nie posiadającego żadnego motoru i wyposażonego jedynie w żagle i liny, a dla komunikowania się ze światem kilka gołębi pocztowych. Pomyślnie wiatry, na których po moc liczył właśnie Andree, uniosły balon ku północy i jedyną wiadomość o locie przyniósł gołąb pocztowy, wypuszczony na 82 stopniu północnej szerokości.

W dziesięć lat potem następny lot do bieguna podejmuje dziennikarz amerykański, Walter Wellman. Jeszcze w 1894 i 1897 roku przedsięwziął on dwie piesze wyprawy, docierając do 82 stopnia północnej szerokości, skąd zmuszony był zawrócić. W 1907 roku Wellman wystartował z tego samego miejsca co Andree w Danes Island na ten raz na balonie sterowym. Wskutek silnego wichru, balon spadł na pływający lód i został uszkodzony. W dwa lata później w odległości 120 mil na północ od Szpicbergu, Wellman został uratowany. W r. 1910 próbował lotu sterowcem własnej konstrukcji, połączonym z obserwacyjnym balonem na uwięzi, hr. Zeppelin który jednak po wstępnych próbach zaniechał lotu. Następuje piętnastoletnia przerwa w usiłowaniach zdobycia bieguna drogą powietrzną.

Dopiero w r. 1925 wyrusza do bieguna już nie balonem, lecz aeroplanem znakomity badacz stref podbiegunowych, Norweg Roald Amundsen. Wyruszył z Kings-Bay razem ze świetnym pilotem amerykańskim na dwóch aeroplanach, zaopatrzonych w płóty do lądowania na lodzie. Po 6-godzinnym locie, wyczerpawszy zapas benzyny, wylądowali na lodzie w odległości zaledwie 150 mil od bieguna. Porzucili jeden aparat, a na drugim po 4-tygodniowej pracy wzniesli się w powietrze i powrócili do Kings-Bay.

W r. 1926 rozpoczynają próby przelotu nad biegunem kapitanowie Wilkins i Eielson, docierają o 70 mil dalej na północ. Aż wreszcie 9 maja tegoż roku Byrd i

Benett na jednopłatowcu wylecieli z Kings-Bay i pierwsi dokonali przelotu nad biegunem, wracając tegoż dnia na Szpicbergen. W dwa dni później, 11 maja 1926 r. Amundsen, Ellsworth i Nobile z załogą z trzynastu ludzi na balonie sterowym „Norge” przelatują przez biegun i Kings-Bay do Teller na Alasce, przebywając w powietrzu 71 godzin.

W marcu 1927 r. Wilkins i Eielson po

dejmują drugą próbę lotu do bieguna. Po wyczerpaniu zapasu benzyny, opuścili się na lodzie i po 12 dniach pieszej podróży dotarli z powrotem do Alaski. I ta druga nieudana próba nie zraziła ich, w dniach 15 i 16 kwietnia rb. dokonują trzeciego lotu i przelatują z Alaski na Szpicbergen ponad biegunem.

Następna po nich wyprawa do bieguna był lot „Italii”.

#### LISTY Z S. S. S. R.

## Bóg zwycięża!

WZRASTANIE RUCHU RELIGIJNEGO. — SZKOŁY TEOLOGICZNE. — BIERNOŚĆ W WALCE Z RELIGIĄ. — RECYDYWA BEZBOŻNOŚCI.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

MOSKWA, w sierpniu.

Walka na „froncie religijnym” — komunizm contra religia — w ZSSR, toczy się ostatnio z mniejszą ostrożnością zewnętrzną, ale z dawną zaciekłością wewnętrzną. Stwierdzić należy, że ruch religijny powoli, lecz systematycznie zdobywa stracone pozycje zyskując nawet nowe, podczas gdy urzędowy ateizm komunistyczny, — pomimo poparcia, udzielanego mu przez koła rządowe, — zupełnie jawnie cofa się na całym froncie.

Jedną z najważniejszych placówek, opanowanych ostatnio przez koła religijne Rosji, są szkoły i akademie teologiczne. W okresie t. zw. komunizmu wojennego szkoły religijne w Rosji były zamknięte. Następnie część ich otwarto, jako szkoły prywatne. Dziś prawie wszystkie większe ośrodki w ZSSR mają średnie i wyższe szkoły duchowne.

Szkoły te są pod względem materialnym nieznacznie uposażone, ale zato pod względem moralnym — dzięki dobrym nastrojom, panującym wśród uczniów, — stoją one na poziomie bardzo wysokim. Zasluguje to na tym baczną uwagę, że wychowawcy szkół teologicznych często bardzo znośnią muszą szykany władz i najrozmaitsze szyderstwa ze strony „uświadomionych” komunistów.

Ciekawe, że w ostatnich czasach ilość kandydatów, ubiegających się o przyjęcie do szkół teologicznych, stale wzrasta, i że wśród kandydatów bardzo znaczny procent stanowią byli członkowie partii komunistycznej i organizacji młodzieży bolszewickiej, t. zw. komsomołu.

Przy synodzie moskiewskim istnieje również wyższa szkoła duchowna, której słuchacze otrzymują od Synodu stypendja. Są wśród nich członkowie organizacji zawodowych, a nawet kształcił się tutaj... korespondent robotniczy jednego z największych pism komunistycznych, wychodzącego w Rostowie nad Donem.

Oprócz Moskwy i Kijowa akademie duchowne posiada obecnie cały szereg innych miast rosyjskich. W Leningradzie akademja duchowna istnieje dopiero drugi rok i liczy 60 słuchaczy. W Wołgogradzie, Kursku, Wołogdzie i licznych innych miastach istnieją t. zw. „kursy duszpasterskie”.

Prasa komunistyczna, przytaczając dane faktyczne, dotyczące wzrostu ruchu religijnego w ZSSR nie ukrywa swego niezadowolnienia z tego powodu. Moskiewski „Trud” pisze w tej materji co następuje: Śmiało rzecz można, że w ostatnich latach wykazaliśmy karygodną bierność w walce z religią. Odnosi się to zwłaszcza do naszych organizacji zawodowych.

Komuniści, przyznając się w ten sposób do porażki w walce z religią, wysuwają między innymi środkami walki z religią, konieczność propagandy antyreligijnej w szkołach. Cytowany już powyżej „Trud” pisze: Podczas gdy kościół w swoich szkołach przygotowuje nowe kadry bojowników religijnych, my niestety mało robimy, aby uczynić naszą szkołę antyreligijną nie tylko formalnie, lecz i materialnie, aby każdy, kto kończy tę szkołę, był gotowy i złoćny prowadzić walkę z religią”.

W ten sposób daje się ostatnimi czasy zauważyć w ZSSR „recydywa bezbożności”. Lecz trzeba stwierdzić, iż obecne enuncjacje komunistów w prasie skierowane przeciw religii, są znacznie słabsze od tych jakie miały miejsce przed kilkunastu laty. Kościół zdołał jednak w walce z bolszewikami swą pozycję, które stały się podstawą operacyjną przy obecnej ofensywie, zmierzającej do dalszego rozwoju religijności w czerwonym państwie sowieckim. Czy dzisiaj, w warunkach daleko już trudniejszych, akcja bezbożników odniesie korzystniejsze z ich punktu widzenia rezultaty, wydaje się nam bardzo wątpliwym. Gapor.

## Maksym Gorkij.

NIE GODZI SIĘ, BY DZIELA JEGO WYSZŁY W JEZYKU UKRAIŃSKIM.

Długość z Moskwy, że rząd sowiecki wydelegował do Kijowa komisarza oświaty Lunaczarskiego w celu zlikwidowania konfliktu, jaki powstał między komunistami ukraińskimi a Maksymem Gorkim.

Jak wiadomo, Gorkij nie zgodził się nawydatnie swoich dzieł w języku ukraińskim, twierdząc, że jest to tylko narzecze języka rosyjskiego, nie zaś mowa odrębna.

Lunaczarskij po przyjeździe do Kijowa ogłosił w ukraińskiej prasie sowieckiej komunikat, w którym zaznacza, że rząd sowiecki żywi sympatje

do kulturalnego odrodzenia Ukrainy, które szybko, robi postępy, wysoko ceni literaturę ukraińską oraz uznaje odrębność języka ukraińskiego, który nie jest żadnym narzeczem ale samodzielnym językiem słowiańskim.

Na Ukrainie przyjęto komunikat Lunaczarskiego z wielką rezerwą, ponieważ postępowanie Gorkija, którego komunikat ukraińscy władze przy mowali bardzo gościnnie, wywołało jednolity protest oraz niezgodę do dwulicowej polityki narodowościowej Sowiecków.



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzy

# SWIAT KOBIECY

## Jak się podobać? O czym kobieta wiedzieć powinna.

Sztuka podobać się nie jest „sztuką łatwą ani małą“. Ilekroć to kobiet życie całe strawiło na rozwiązanie tej zagadki!

Pewna wzięta amerykańska lekarka twierdzi, że aby się podobać musi kobieta posiadać pięć właściwości:

- 1) Bez względu na to, czy jest ładną, czy też nie, widok jej musi sprawiać radość: zdrowiem, pielęgnacją ciała, starannością ubrania.
- 2) Musi posiadać tyle pewności siebie by nie troszczyć się widocznie o swoją powierzchowność.
- 3) Musi interesować się otoczeniem, dzięki temu być miłą towarzyszką.
- 4) Musi być pełna energii i wesołości.
- 5) Musi, bez względu na wiek, być młodą w zachowaniu.

### POJĘCIE CZARUJĄCEJ KOBIECY.

Jakże bardzo się zmieniło ono od czasów naszych babek.

Dzisiaj powodzenie nie jest wynikiem przeciągłych spojrzeń, wdzięcznych pów a nawet nie jest wynikiem urody kobiety, nie jest darem bogów, ale rezultatem planowej, mądrej pracy nad sobą, ciągłych ćwiczeń i ciągłego nadzoru.

By osiągnąć miły, pociągający charakter, tak niezbędny dla powodzenia trzeba przede wszystkim być zdrową.

Choroba często nawet nieświadomie, bywa przyczyną złego zgrzytliwego usposobienia.

Osoby, zupełnie zdrowe, mogą z łatwością być miłymi towarzyszkami.

### PEWNOŚĆ SIEBIE.

Kobieta, która nie jest pewna, czy to co mówi, jest odpowiednie. Kobieta roztrągniona, zamyślona o tem, czego zapomniała w domu, lub czego nie zrobiła, nie może liczyć na powodzenie.

### W ROZMOWIE.

Kobieta która chce mieć powodzenie, musi uważać, by nie rozpraszać się niepotrzebnie na drobiazgi, nie zagłębiać w szczegóły, które nie interesują jej interlokutora, powinna pamiętać zawsze raczej o tym, do którego mówi niż o sobie.

Do niezbędnych zalet kobiety wywalczającej sobie powodzenie, należą prócz powyższych: punktualność, dokładność, sumienność, powinna nie dawać okazji do czekania na nią godzinami na rendez-vous, odpowiadać na listy, dotrzymywać przyrzeczeń.

Jeśli chodzi o pielęgnację fizyczną kobiety chcące się podobać, należy według fejże amerykańskiej lekarki, trzymać się głównie trzech zasad:

- 1) co rano robić długą przechadzkę.
  - 2) podczas chodzenia trzymać się prosto.
  - 3) spać dostateczną ilość godzin.
- Tak brzmią rady doświadczonej lekarki. Na swojej stronie, możemy tylko

zyczyć paniom, które do tych rad się zastępują, by osiągnęły tak upragnione powodzenie.

Ręczyć za rezultat nie możemy. Ma-

my wszelką nadzieję, że te sposoby pomogą.

Chyba, żeby nie pomogły..

## Papierowa zastawa.

### GOSPODARSTWO KUCHENNE PRZYSZŁOŚCI.

Jeśli do przewidzenia, że w gospodarstwie domowym niedalekiej przyszłości garnuszki, blaszanki, foremki i t. p. znacznie mniejszą będą odgrywać rolę, niż dzisiaj. Tempo życia zwiększa się z każdym rokiem; kobieta ma coraz więcej zajęć poza domem, wiele rodzin obywa się przy tem wszystkim bez służącej — rozpowszechnione to jest zwłaszcza w Ameryce, gdzie na przyrządzenie obiadu traci się minimalną ilość czasu, gdyż prawie cały obiad można otrzymać w konserwach. Gdzież może gospodyni znaleźć czas na uwywanie i wycieranie niezlicznej ilości statków? To też istnieją sposoby, praktyczniejsze, które — kto wie, czy nie rozpowszechnią się wszechładnie, wyrugowując dawniejsze systemy.

Angielskie pisma, poświęcone udoskonalaniu gospodarstwa domowego, podnoszą ogromne zalety papieru, w zastosowaniu do potrzeb kuchni i stołu, przez większość kobiet zresztą niedoceniane, nie zna się bowiem wszystkich możliwości i wyszłości naczyń i foremek papierowych nad cynowymi, miedzianymi lub blaszanymi. Mycie np. marmurów, babkach, ciastkach i t. p. jest i uciążliwe i nieprzyjemne, formy są tłuste, lepkie, odmywają się z trudem, często zaś są zaprzeczeniem wszelkich wymagań higieny, wskutek niedbalstwa kucharki, która je źle odczyści. Obecnie powstały w papierniach działy specjalne, które zaczęły wyrabiać foremki z papieru nieprzemakalnego i odpornego na ogień. W foremkach tych można piec babki i ciastka i od razu je na stół w nich podawać! Foremki te są tak tanie, że za każdym razem można używać no-

wych, wyrzucając je po użyciu; aczkolwiek wyjątkowo oszczędna gospodyni może te same parę razy. Mają przytem tę zaletę, że ciastko, jak długo znajduje się w foremce, jest świeże. Fabryki te wyrabiają całe zastawy z woskowanego papieru i pergaminu, odpornego na ogień i wodę. Są tam więc kubki, puhanry; w których można podawać kawę mrożoną, lody i mazagran, talerze, tace i serwetki; foremki do przechowywania delikatnych sandwichów, oraz ozdobne, estetyczne pudełka i koszyczki do drobnych ciastek, kanapek etc. Są to specjalne zastawy „majorkowe“, dające się łatwo zabrać na wycieczkę, niesłychanie praktyczne; wygodne i tanie. Rekwizyty wycieczkowe są zwykle kruche i delikatne, to też nieraz zniechęca do dłuższej wycieczki myśl o konieczności zabrania prowiantów, i zastawy dla kilku osób. Papierowe zastawy są w tym wypadku niesłychanie użyteczne. Pudełka na 6 lub 12 osób — takie bowiem przeważnie są wyrabiane — zawiera wszystko; co tylko być potrzebne. No i — kosztuje grosze!

Zapotrzebowanie w Anglii na te „papierowe zastawy“ jest ogromne. U nas mogłoby to również mieć duże zastosowanie gdyby tem zajęła się jedna z papierni i wyrabiać zaczęła rzeczy trwałe, celowe i tanie. Niektóre bowiem z wyrobów angielskich są tak estetyczne i precyzyjnie wykonane; że graniczą z artystem i żądają się mimowoli że żywot tych pożytecznych cacek jest tak krótki.

TELLY.

—:O:—

## Los premjowanych piękności.

### TYTUŁ „NAJPIĘKNIEJSZEJ KOBIECY“ WIEZAWSZE PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE.

Otrzymała tytuł „najpiękniejszej kobiety“; królowej piękności — to nęci wszak każda, niewiastka na kuli ziemskiej.

Al jednak rzeczywistość niublagana wykazuje, że owe światowe nagrody piękności rzadko kiedy przynoszą szczęście laureatkom.

Przed kilku laty tytuł „Miss Ameryka“ przyznano uroczej Karolinie Nash z St. Louis. Ta młoda dama posiadała tak przeszliczne doteczki w buzi, że ubezpieczyła je na 100.000 dolarów.

W Komitecie konkursowym zasiadał wśród innych milioner z Filadelfji Mr. Fred Nixon Nirdlinger. Zachwycił się on doteczkami panny Karoliny, poślubił ich posiadaczkę i wyjechał z nią w podróż poślubną za ocean. Piękna Karolina powróciła z Europy sama i rozczarowana. Dowiedziała się bowiem, że jest panią Nirdlinger nr. 3, podczas gdy nr. 1 i nr. 2 żyją i rozwodu dotychczas z mr. Nirdlingerem nie uzyskali.

Podobny los spotkał Ivetę Roy. I ją uznano za najpiękniejszą kobietą Ameryki. Poślubił ją pewien impresarjoteatralny, który tak samo jak Nirdlinger, zapomniał o przeprowadzeniu rozwodu z pierwszą żoną.

Miss Juli Bruns z St. Louis, stanowiąc „kró-

lową piękności“, dostała się na scenę, gdzie pomimo zupełnego braku talentu, dzięki swej urodzie, święciła przez jakiś czas triumfy. Ale popularność jej nie trwała długo. Miss Bruns staczała się coraz niżej, wreszcie aresztowano ją za kradzież klejnotów.

Piękną telefonistkę, Eunice Geiser, po uzyskaniu tytułu „królowej piękności“, wzywano tak często do aparatu, że wprowadziło to zamieszanie w całej centrali. Nieszczęśliwą piękność zawieszono w czynnościach służbowych aż do czasu, gdy świat zapomniał nieco o pięknej Geiser. Utrata pobórów i zachwianie na stanowisku były kroplą gorzycy w kieliszku stawy.

Pani Estella Kozłowa z Chicago, wiedząc, że do konkursu dopuszczone są jedynie kandydatki niezamężne, ukrywała przed komitetem to, że jest mężatką i że bez wiedzy męża zgłosiła się do konkursu.

Tajemnicę wykryto i pani Estella utraciła nie tylko tytuł królowej piękności, ale także i męża, który oburzony, wniosł przeciwko małżonce skargę rozwodową.

Widzimy zatem, że nawet korona piękności ma swoje kolce.

mogą osiągnąć ląd amerykański dziś o godz. 11 rano a New York o godz. 8 wieczorem według czasu europejskiego

Paryż, 4-8 (atę)

„Chicago Tribune” donosi z Nowego Yorku, że w Stanach Zjednoczonych poczyniono przygotowania na przyjęcie „Marszałka Piłsudskiego”, którego przybycia w razie pomyślnego przelotu przez ocean spodziewają się na sobotę w nocy. Lotniska nad wybrzeżami oceanu otrzymały polecenia dawania sygnałów świetlnych za pomocą reflektorów.

**WPROST NA NEW-YORK.**

Berlin, 4-8 (tel. wł.)

Z New Yorku otrzymano w formie pogłoski wiadomość, że lotnicy polscy po przelocie nad Azorami wybrali najdłuższą trasę wprost na New York.

(Zgadzałoby się to z naszymi przypuszczeniami wyrażonymi na innym miejscu.)

**BRAK WIADOMOŚCI.**

— Berlin, 4-8 (tel. wł.)

Już od godziny 5 według czasu amerykańskiego (w Warszawie 11 wieczór) zebrały się na lotnisku pod Nowym Jorkiem olbrzymie tłumy, w tem wiele osób narodowości polskiej.

Lotnisko zostało wieczorem oświetlone potężnymi reflektorami.

Do tej chwili (t. j. do godz. 4-ej rano) ani sami lotnicy nie przybyli jeszcze, ani wiadomość o nich z okrętów oceanicznych, nie nadeszła

**TELEGRAMY.**

**200 WYPADKÓW PORAZENIA SŁONECZNEGO.**

Nowy Jork 4-8 (aw)

Fala upałów przeszła ponownie nad wschodnimi i środkowymi Stanami. Liczba osób, które odniosły porażenia słoneczne w Nowym Jorku, sięga cyfry przeszło 200. W ośmiu wypadkach porażenie spowodowało skutki śmiertelne.

**WYBUCH W RAFINERJI NAFTY.**

Nowy Jork, 4-8 (aw)

W rafinerji nafty Lawrenceville Indja nepolis nastąpiła potężna eksplozja. Zginęło 8 ludzi, los 15 ludzi jest niewiadomy. Istnieje obawy, iż wszyscy oni zginęli.

**POŻAR LASU.**

Wilno, 4-8 (tel. wł.)

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Grzybowic z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spalił się las na przestrzeni 45 hektarów. W sprawie tej zarządzone energiczne śledztwo.

**Stowarzyszenie b. kombatantów**

**Mostem porozumienia między Francją a Włochami**

Rzym, 4 sierpnia

Prezes włoskiego Związku byłych uczestników wojny, Sansanelli, ogłosił dziś list, będący odpowiedzią na pismo wystosowane do niego przez Rossignola, prezesa francuskiej „Union des combattants”.

Odpowiadając na zarzuty, jakoby prasa włoska niedostatecznie była oceniła poświęcenie lotnika Guilbauda, znaczenie pomocy Francji dla Nobilego, Sansanelli pisze, że zdaniem jego Rossignol zanadto dał się ponieść badaniu szczegółów, a nie rozważył jądra rzeczy.

Prasa włoska reagowała ostrym odruchem na kalumnie, rzucane na członków wy-

prawy polarnej przez prasę francuską i to należy zrozumieć — pisze Sansanelli, dodając że jeżeli prasa francuska chciała raz jeszcze dać Włochom do zrozumienia, że nie ma do nich sympatii, to przynajmniej nie powinna uciekać się do kłamstw.

Sansanelli wyraża nadzieję, że po przez działalność stowarzyszeń byłych kombatantów, którzy zbratani byli podczas wspólnej walki w okopach, można będzie dojść do zbliżenia francusko-włoskiego, o ile Francja zechce zrozumieć, że sympatie narodów muszą być wzajemne, a rozmowy prowadzone na zasadzie uznania wzajemnej równości.

**Tragiczne skutki kąpieli.**

**Zołnierz utonął w Morskiem Oku.**

Kraków, 4-8 (tel. wł.)

Onegdaj kapał się w Morskiem Oku, będący na ćwiczeniach w Zakopanem szeregowiec Brok z kompanji wysokogórskiej. W czasie kąpieli dostał on nagle skurczu serca i

począł tonąć. Wydobyto go natychmiast z wody, ale wszelki ratunek okazał się już bez skuteczny. Zwłoki Broka przewieziono do kościoła w Zakopanem.

**PORACHUNKI Z CEPAMI I KOSAMI W RĘKACH.**

**1 wsiśniak zabity, kilku rannych.**

Wilno 4-8 (te. wł.)

Onegdaj w godzinach rannych we wsi Nowonicki gm. Olkiemki na tle zatargu o grunta powstała awantura między mieszkańcami wsi, podczas której rywalizujący między sobą włościanie podziělili się na dwa obozy

— rozpoczęli walkę na cepy, kosy, kłonicie i kamienie. W trakcie tej walki został zabity niejaki Józef Zygas, zaś kilku dotkliwie pobito. Powiadomiona o wypadku policja przybyła na miejsce wypadku, aresztując właścicieli sprawców.

**Fałszywe pogłoski.**

**Huty Królewska i Laury nie zmieniają właściciela.**

Katowice, 4 sierpnia (aw)

W związku z wiadomością w prasie jakoby właściciel większości akcji Górnośląskich Zjednoczonych Huty Królewskiej i Laury miał zawiadomić Centralną Dyрекcję w Katowicach, że przedsiębiorstwo zmieni wkrótce właściciela, — Agencja Wschodnia

upoważniona jest ze strony czynników miasteczka do stwierdzenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż ani do Zarządu, ani też do Centralnej Dyrekcji w Katowicach żadne tego rodzaju zawiadomienie nie wpłynęło.

**Śnieżna gradobicia w Małopolsce Wschodniej.**

**Cyklon niosący Ruś Podkarpacką.**

Lwów 4-8 (aw)

Olbrymia kłeska gradobicia nawiedziła one-

gdaj województwo stanisławowskie, wyrządzając olbrzymie szkody w ziemiopłodach.

Grad padał przez 20 minut, dochodząc do niebywałej wielkości dużych kurzych jaj. Spadło nawet cały szereg kawałków lodu o wadze 2 kg.

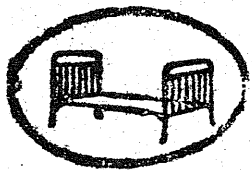
W Krasnem pow. Furka grad wybił doszczętnie plony na olbrzymiej przestrzeni 1600 morgów.

Praga 4-8.

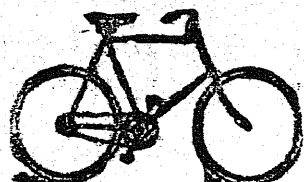
Po fali upałów Ruś Podkarpacka, nawiedziła cyklon, który szalał nad miastem Uzhorod, poruszając się w kierunku północno-zachodnim.

Jedna osoba zabita, 2 odniosły rany.

Straty materialne są olbrzymie, połączone telefoniczne i telegraficzne zerwane.



Na dogodnych warunkach...  
FABRYCZNYM SKŁADZIE „Dobropol” — 60L  
Lódz, PIOTRKÓWSKA 75 w podwórzu



Na dogodnych warunkach...  
„Dobropol”  
Lódz, PIOTRKÓWSKA 75 w podwórzu  
Przyjmujemy wszelkie reperacje i ołtarowania — 90

H. Reiterowski

powrócił

ul. Ewangelicka 1 tel. 66-90  
godz. przyjęć od 3-4 i 7-8

Dr. St. Bibergel

Moniuszki 11 Tel. 68-22  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

# Proces zbrojcy Obregona.

Częściowa tajność rozprawy.

Meksyk, 4-8 (UP)

Wczoraj rozpoczęły się tu wstępne rozprawy w procesie przeciwko mordercy Obregona. Narazie przesłuchano oskarżonego i świadków.

Po sześciu dniach wstępnych rozpraw rozpocznie się właściwy proces wobec 8 przysięgłych.

Oskarżyciel Nieto oświadczył, wczoraj, że zażąda kary śmierci dla Torala oraz współoskarżonej 20-letniej zakonnicy Concepcion Trejo, gdyż jest ona moralną sprawczynią czynu Torala.

Obrona Torala postawiła wniosek o zbadanie stanu umysłowego Torala.

Przesłuchana Concepcion Trejo zeznała, że nie jest wykluczone, że Torala nieświadomie pobudziła do zastrzelenia Obregona, nie przypuszczała jednak nigdy, aby miał dość odwagi do popełnienia tego czynu.

Toral oświadczył, że według jego przekonania śmierć Obregona i Callesa byłaby dobrodziejstwem dla kraju.

W tej chwili prokurator przerwał zeznania Torala i oświadczył, że zakonnica Concepcion i Toral mają na piersiach wypalone znaki. Jest to dowodem, że w Meksyku istnieje tajne sprzysiężenie. Dlatego też

proponuje obejrzenie piersi Torala i innych oskarżonych.

Sąd zarządził tajność rozprawy. Po krótkiej chwili jednak wskutek protestu obrońców dopuszczono jawność rozprawy.

Przesłuchany ksiądz Jimenes, u którego morderca odbył spowiedź generalną, zasłonił się tajemnicą spowiedzi.

## Zubkow robi karierę.

Tańczyć będzie z córką Rasputina w paryskim Moulin Rouge

Berlin 4-8

Aleksandra Zubkova, szwagra Wilhelma II zaangażowano do paryskiego Moulin Rouge, gdzie od października występować będzie jako tancerz ekscentryczny.

Partnerką Zubkova w Moulin Rouge będzie córka Rasputina, uczennica słynnej baletmistrzyni

Deville. Para będzie wykonywała narodowe tańce rosyjskie.

W związku z procesem rozwodowym Zubkow wydaje nakładem pewnej księgarni w Bonn swoje pamiętniki, w których szczególnie szeroko opisuje swe ostatnie przeżycia z księżniczką Wiktorją.

## Sowiety wygadały się.

Wystąpienie Niemiec w sprawie Litwy witaia z zadowoleniem

Moskwa, 4-8 (aw)

Omawiając rzekome demarche Koepke wobec posła Polski w Berlinie, „Ostatnie Izwiestia“ z zadowoleniem konstatają aktualność kroku niemieckiego, który nagodzi wrażenie wspólnej interwencji Francji, An-

gli i Niemiec wobec Waldemarasa w Kownie. Urzędówka sowiecka wyraża życzenie, aby Niemcy razem ze Związkiem Sowieckim wystąpiły jako trzecia strona w sporze polsko-litewskim, działając w kierunku pacyfikacji istniejącej sytuacji.

## Polska otrzyma Kamerun.

Rumunja i Czechosłowacja otrzymują resztę kolonii niemieckich. Dależy ciąg nadzwyczajnych rewelacji prasy niemieckiej o Polsce.

Warszawa, 4-8 (aw)

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ w depeszy z Warszawy donosi o utworzeniu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu osobnego wydziału dla uzyskania zamorskich kolonii.

Rzekomo na podstawie porozumienia polsko-francuskiego na sesji jesiennej Ligi

Narodów miałby być zgłoszony wniosek o podzielenie części dawnych kolonii niemieckich pomiędzy Polskę, Rumunję i Czechosłowację. „D.A.Ztg.“ z oburzeniem komunikuje tę wersję i dziwi się, że Polska dotychczas nie zdementowała tej wiadomości.

Wiadomości specjalne „Lokal Anzeigera“

## Mandatu dla zajęcia Kowna.

Zażąda Polska od Ligi Narodów.

Berlin 4-8.

Paryski korespondent „Lokal-Anzeigera“ donosi, że Briand po rozmowie z ambasadorem niemieckim w Paryżu von Hoeschem wystosował notę do rządu warszawskiego, w której doradza rzekomo „umiarkowania“ w zatargu polsko-litewskim.

Dziennik niemiecki donosi jednak zarazem, że o kroku takim w urzędowych kołach francuskich nic niewiadomo.

Według dalszych informacji „Lokal Anzeigera“; Marszałek Piłsudski zamierza zażądać od

Ligi Narodów mandatu dla zajęcia Kowna, celem utworzenia tam rządu zdolnego do porozumienia z Polską.

— Zdaje się — pisze „Lokal Anzeiger“ — że koła francuskie skłonne są do zaakceptowania tego planu.

Dziennik wzywa w końcu rząd niemiecki aby dał do zrozumienia, iż dla Niemiec tego rodzaju rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego jest nie do przyjęcia.

## Niewyjaśniona tajemnica.

Zwłoki w lokalu socjalistycznego pisma.

Lwów, 4-8 (tel. wł.)

W związku ze znalezieniem w lokalu lwowskiego „Dziennika Ludowego“ tajemnych zwłok, policja wszczęła energiczne śledztwo, które doprowadziło do częściowego rozwiązania zagadki.

Zwłoki znalezione były w mieszkaniu służącego administracji „Dziennika Ludowe-

go“ miały ślady kul rewolwerowych.

Zabitym okazuje się Piotr Tychowski, robotnik aprowizacji miejskiej, lat 22, który przyszedł do mieszkającej w tym lokalu swojej narzeczonej Korkowej.

Dotychczas nie ustalono czy zachodził wypadek samobójstwa, czy zabójstwa.

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA.

SOBOTA, 4 SIERPNIA.

W dniu wczorajszym notowań giełdy nie było.

Dr. med.  
**J. LEYBERG**  
CHOROBY SKORY I WENERYCZNE  
powrócił  
TRAUGUTTA 5 TEL. 7-73  
godz. przyj: 1-2, 5-7.

Cyrk „Medrano“ Al. Kościuszki 73.  
Codziennie wielkie przedstawienie o g. 8 3/4 w.  
Zupełnie nowy dla Łodzi program,  
15 TRESOWANYCH LWOW i t. p 15  
W środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o godz. 4 i 8,30 wiecz.  
Na przedstaw. popołudniowe dzieci płać pół ceny, na galerję tylko 50 gr.

### Ratujcie włosy

Nawet zupełnie łysy mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzący niegłowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów

poleca Skład Apteczny i Petrumerja  
H. HERMALIN, Piotrowska 11

„ROZBROJENIE“.

Londyn, 4 sierpnia (ate)

Korespondent „Timesa“ z Waszyngtonu donosi, że Stany Zjednoczone gotowe są przyjąć ten układ za podstawę do dalszych rokowań w sprawie rozbrojenia. Kiedy rozpoczną się na nowo w Genewie obrady w Komisji rozbrojeniowej, Stany Zjednoczone zaproponują zapewne, aby liczba krążowników nowego typu po 10-000 ton była ustalona w jednakowych cyfrach dla Anglii i St. Zjednoczonych.

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE

## Listy do gwiazd.

### Clara Bow otrzymuje miesięcznie ponad 35 tysięcy listów.

Ilość nadsyłanej do Los Angeles korespondencji przewyższa tysiącrotnie ilość listów nadchodzących do New Yorku i Londynu razem. Jest rzeczą zrozumiałą, że gros tej poczty przeznaczone jest dla licznych wytwórni filmowych, znajdujących się w tym mieście, ale ilość listów handlowych, nadchodząca do tych wytwórni, jest znikoma w porównaniu do ilości listów, nadchodzących do gwiazd filmowych.

Ilość poczty jest zarówno dla samych gwiazd, jak i dla wytwórni, dla których pracują, rodzajem barometru, wskazującego czy popularność danej artystki, lub artysty wzrasta, czy też maleje. Według tej korespondencji mogą się wytwórnie orientować również czy dany rodzaj filmu, w którym się ostatnio aktor ukazał publiczności podoba się czy też nie i stosownie do tego układać dalszy repertuar.

„Barometr” ten za ubiegły miesiąc wykazał następujące pozycje:

Clara Bow 35.349 listów, Charles Rogers — 20.121, Richard Dix — 12.000, Bebe Daniels ca. — 11.500, Mary Brian — 11.000, Esther Ralston — 8.000, Richard Arlen — 6.000, Gary Cooper — 6.000, James Hall — 5.000, Louise Brooks — 4.700, Ruth Taylor — 3.300, Clive Brook — 2.500.

Musimy podkreślić, że gwiazda kobieca, dostająca w Hollywood największą pocztę po Clarze Bow (bez względu na wytwórnię, dla której gra) otrzymuje tylko 50 proc. poczty, którą nadsyłają rudowłosej gwiazdce jej wielbiciele i wielbicielek.

Gwiazdy męskiej, cieszącej się równem powodzeniem, co Rogers, dotychczas niema. Aktor otrzymujący największą po nim pocztę może się pochwalić maximum 15.000 listów miesięcznie. Wystarczy chyba zaznaczyć, że Valentino u szczytu kariery otrzymywał maximum 12.500 listów miesięcznie. Przez wzgląd na bezprzykładną ilość listów, przeznaczonych dla Clary Bow, jest ona sortowana w pociągach, tak jak gdyby przeznaczona dla określonego miasta i dostarczana do Hollywood już w gotowych pa-

czkach. Listy te dostarczane są Miss Bow codziennie do jej prywatnego biura, gdzie cały szereg sekretarzy otwiera je i czyta.

Nie jest tak łatwo być gwiazdą filmową. Kto im zazdrości, niech sobie uprzytomni, co to znaczy codziennie otrzymywać tysiące listów, na które trzeba odpowiedzieć. Warto się jednak pocieszyć tem, że nie wszystkie gwiazdy otrzymują, jak Clara Bow, powyżej tysiąca listów dziennie. Ona jedyna ma szczęście być nieszczęśliwą przez odpisywanie na listy.

## Karjera filmowa Mac Laglena.

### JAK SYN BISKUPA ZOSTAŁ AKTOREM.

Jedną z bardziej znanych postaci świata filmowego jest Wiktor Mac Laglen („Świat w płomieniach”, „Igrzysko namiętności”). Dzieje tego artysty są same w sobie jakby scenariuszem filmowym.

Urodził się w kraju Przylądkowym, jako syn anglikańskiego biskupa i miał zostać pastorem. Niecenił go jednak karjera wojskowa, generała burskiego Deweta. Po wojnie opuścił dom i udawszy się do Londynu, wstąpił do pułku gwardji przybocznej króla angielskiego.

Ta zaszczytna, ale jednostajna służba nie odpowiadała jego temperamentowi, to też udał się do Kanady, gdzie pracował jako zwyczajny górnik w kopalniach srebra. W zetknięciu się z dzikimi awanturnikami, jacy tu ścigali z całego świata, w stosunkach, gdzie rozstrzygało wyłącznie prawo

pięści, Mac Laglen wyrobił się na doskonałego boksera i zdobył nawet mistrzostwo Kanady.

Przez pewien czas występował w cyrku, później wraca do zawodu boksera i stawia dzielny opanor mistrzowi świata Jackowi Jahsonowi. Gdy rozszedły się wieści o odkryciu nowych pól złotodajnych w Australji, porzuca Amerykę i śpieszy do złoto.

Awanturnicze przeżycia australijskie przerywa wybuch wojny. Mac Laglen wstępuje do wojska, bije się w Mezopotamji, zostaje kapitanem i szefem policji w Bagdadzie. Po wojnie wraca do Ameryki, gdzie zwracają nań uwagę reżyserowie filmowi. Mac Laglen wybija się jako gwiazda pierwszej wielkości w dziedzinie ekranu.

Na tem na razie urywa się pierwsza epoka przygód syna biskupa, ex-górnika, ex-boksera etc.

BLASCO IBANEZ.

## Człowiek za burta.

Gdy noc zapadła, ciężka barka „San Rafael” opuściła Torreeizja, kierując się z ładunkiem do Gibraltaru.

Była piękna, letnia, noc o niezliczonej ilości gwiazd. Wiatr dał świeży i nieregularny. Załoga — pięciu ludzi i chłopiec okrętowy, jadła kolację, tłocząc się około dymiącego kociołka, wszyscy od patrona do chłopca okrętowego, że zwykli wśród marynarzy braterskością, wylawiali zeń swoją porcję.

Po wieczery udano się na spoczynek, przy sterze tylko ojciec Chispas, stary wilk morski, który z niecierpliwym pomrukiem słuchał ostatnich zleceń właściciela barki. Obok niego stał jego faworyt, Juanillo, chłopiec okrętowy, który na „San Rafael” odbywał pierwszą podróź morską, zakończony w ten sposób włóczegostwo i długotrwałą głódówkę.

Do dziesiątego roku życia przymierając głodem, nagi jak dzikus, spędzając noc w nędznej lepiance. W dzień pomagał spychać na wodę barki, albo wybierał się w roli ja-czy-ta na połów sardynek w łodziach rybackich. Ale teraz, dzięki ojcu Chispasowi, który znał dobrze jego ojca, stał się prawdziwym marynarzem. Nosił też pierwsze buty w swem życiu, które j... jnowały go dumą, podziwem i uwielbieniem. I jeszcze powiada, że zawód

marynarza jest zły. Gdzie tam! Najlepszy na świecie.

Siedząc na dziobie barki, Juanillo jął badać czarną powierzchnię morza, w którym odbijały się migocące gwiazdy. Woda bryzgała mu w twarz. Jak król, jaki admirał był szczęśliwszy od Juanilla, który dostał się na „San Rafael”? Chrr! przepełniony żołądek dawał o sobie znać przyjemnem odbijaniem. Co za cudne życie!

— Ojcie Chispas! Papierosa! — zawołał nagle.

— Przyjd i weź!

Juanillo pobiegł w stronę odwietrzną. Na chwilę wiatr przestał dąć i ledwie poruszający się żagiel gotów był obwisnąć wzdłuż masztu. Lecz nagle zerwał się wicher: barka przechyliła się od raptownego poddmuchu i Juanillo, krągnąc zachować równowagę, uchwycił się żagla. Ten, jednak w tej samej chwili wydał się i pobnąwszy gwałtownie barkę, wyrzucił ciało chłopca daleko w morze.

W szumie fal, które się pod nim rozwarły, zdawało mu się, że słyszy jakiś okrzyk, jakiś gwar. Zdawało mu się że ktoś zawołał:

„Człowiek za burta!

Pogrążył się głęboko, bardzo głęboko, wgluszony raptownością upadku lecz po chwili znalazł się już z powrotem na powierzchni morza, płynąc i wdychając zimny, świeży wiatr. A barka? Nie widział już jej. Morze było ciemne, ciemniejsze jeszcze, niż widziane z pokładu.

Jego buty zdawały się być z otowiu. Przekłete! Nosił je poraz pierwszy! Czapka wrzynała mu się w skroń, spodnie ciągnęły w dół.

— Zimnej krwi. Juanillo. Zimnej krwi! — powtórzył sobie w duchu i zerwał z głowy czapkę, załując, że nie może tego samego uczynić z butami.

Był pewnym siebie. Plywał dobrze i czuł się na siłach przez dwie godziny utrzymać się w wodzie. W ciągu tego czasu załoga zdążyła zawrócić i zbliżyć się doń. Alboż tak umierają ludzie? Umrzeć podczas burzy — to byłaby jeszcze śmierć zrozumiała. Ale w tak piękną noc, na spokojnem morzu — to byłaby głupia śmierć.

— Hej, barka! Ojcie Chispas! — krzyknął.

Ale krzyk męczył go, dwa razy fał załaly mu usta. Przekłete! Kiedy patrzył na nie z barki, wydawały mu się niepozorne, ale teraz, gdy znalazł się po szyję w wodzie i zmuszony był poruszać rękoma aby utrzymać się napowierzchni — dusiły go one, głucho uderzając o jego ciało, to podrzucając je w górę, to pogrążając w toni.

Po kilku minutach, znużony i osłabiony, położył się na grzbiecie, dając się unosić falom. W ustach poczuł smak zjedzonej kolacji. Przekłete jedzenie! Drogo go będzie kosztowało. Skończy tu głupią śmiercią. Instykt samozachowawczy nakazał mu jednak znów gorączkowo poruszać ramionami.

Nie mógł się oprzeć myślom. Porzucono go, jakgdyby był ściereka, która spada z barki! Boże,

# TEATR I SZTUKA.

## Opera na placu św. Marka.

Inscenizacja „Cavalerji” i „Pajaców” na świeżem powietrzu — Impreza mistrza Mascagniego — Pod miliardami gwiazd — Wenecja-nowy Begruth.

Wenecja w lipcu.

Pietro Mascagni, jeden z największych muzyków doby współczesnej we Włoszech, zdobył się na wielką, na szeroką skalę zakrojoną inicjatywę artystyczną i dziś osobiście dyryguje wielkiem przedstawieniem pod gołym niebem, specjalną inscenizacją oper: „Cavaleria rusticana” i „Pajace”.

Przedstawienie operowe na historycznym placu św. Marka... pod wspaniałym, rozświetlonym tysiącem gwiazd, niebem Wenecji, — pośród cudownych budowli kościoła św. Marka, pałacu dożów i pałacu sprawiedliwości. Czyż dziwić można się, że wiadomość ta mogła zelektryzować całe Włochy!

Na specjalnym podwyższeniu ustawiona została na placu św. Marka scena. Lecz scena nie z teatrów operowych. — Scena żywa! Jest to olbrzymia platforma, o objętości około 1500 metrów kwadratowych, a na niej żywe dekoracje. Niezliczona — zdaje się ilość drzew, krzewów i roślin z okolic, gdzie akcja „Cavalerji” i „Pajaców” rozgrywa się, a więc z Sycylii i Kalabrii. Wśród tego oryginalnego obramowania tysięczny tłum śpiewaków. — Każdy z nich ma oryginalny strój ze swych okolic, — każdy został oddzielnie przez mistrza Mascagniego wybrany. Nawet naczynia i narzędzia, potrzebne dla akcji zostały specjalnie z Sycylii i Kalabrii sprowadzone! Przed podwyższeniem sceny zostały amfiteatralnie rozstawione krzesła i ławki dla słuchaczy. — Wypełnia je aż po ostatnie miejsca gęsty tłum. Nie ma ani jednego centymetra! Wszędzie napłynęli żądni tego ciekawego eksperymentu słuchacze...

A gdy wreszcie zapadła noc i niebo rozświetliło się miliardem gwiazd, — rozpo-

częło się to niezwykle widowisko.

Wszystkie światła z okolicznych budowli zostały zgaszone. — Specjalny reflektor oświetlał tylko potężną scenę, która plac św. Marka zamieniła w najbardziej autentyczne okolice sycylijskie. — Wspaniały pałac dożów, kopuły kościoła św. Marka oraz kolunmy pałacu sprawiedliwości, zginęły w mroczkach cieni.

Chwila, — a na miejscu, przeznaczonym dla orkiestry, ukazuje się siwa postać mistrza Mascagniego. — Huragan okłasków zrywa się z tysiąca dłoni i trwa przez długi, długi czas. — Po chwili płynąć zaczynają wreszcie czarowne dźwięki muzyki, odzywają się metaliczne głosy olbrzymich chórów, — i... wielki spektakl rozpoczyna się! Wrażenie jest potężne! Wspaniały plac św. Marka ma doskonałą akustykę, toteż żaden ton nie ginie. Przez scenę przewijają się olbrzymie tłumy, idzie scena za sceną, utrzymane w nowej, oryginalnej inscenizacji, obliczonej na ramy wielkiego barwnego widowiska.

Wrażenia potęgują się, — entuzjazm ro-

śnie i wybucha w olbrzymim aplauzie na cześć inicjatora tych wielkich narodowych uroczystości, mistrza Mascagniego. — Olbrzymi sukces, który rozświetlił sławę Wenecji i długo, długo będzie w Wenecji rozbrzmiewać.

Do tej pory odbyły się już na placu św. Marka 4 przedstawienia. Każde oświetlające swą świetnością. — Na każdym gromadzą się niezliczone tłumy, przybyłe z najdalszych okolic i to nie tylko z Włoch ale i z zagranicy. — Mistrz Mascagni odniósł wielki sukces i zamierza wobec tego to wielkie święto sztuki uczynić stałym w Wenecji. — Corocznie odbywać mają się odtąd na placu św. Marka podobne imprezy na wzór wielkich międzynarodowych uroczystości w Salzburgu i Beyrucie, — i przysporzyć mają w ten sposób Wenecji jeszcze jedną międzynarodową sławę. — Sądząc z obecnego sukcesu, wierzyć należy, że plan mistrza Mascagniego stanie się rzeczywistością, która sławę Wenecji znowu daleko w cały świat kulturalny poniesie.

L. S.

## Ellen Terry.

ZGON ANGIELSKIEJ MODRZEJEWSKIEJ.

W Londynie zmarła najsłynniejsza artystka dramatyczna angielska Ellen Terry.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia w Anglii były dwie tylko kobiety znane w całym świecie królowa Wiktorja i Ellen Terry.

W 1919 r. jubileusz 50-letniej pracy scenicznej Ellen Terry był prawie w całej Anglii. Wielbiciele talentu znakomitej artystki ofiarowali jej 10.000 funtów szterlingów, co na owe czasy przedstawiało kwotę bardzo poważną.

W 1919 r. 71-letnia Ellen Terry pożegnała scenę rolą mamki w tragedji Szekspira „Romeo i Julia”. Ellen Terry była dla Anglii tem, czem dla Francji Sara Bernhard, dla Włoch Eleonora Duse, a dla Polski Helena Modrzejewska.

Urodziła się w 1848 r. w Coventry, pochodziła z rodziny aktorskiej i była rasowym dzieckiem teatru. Znakomity artysta dramatyczny Kean, już w pięcioletnim dziecku rozpoznał wybitny talent. Zajął on się małą Ellen, która pod jego reżyserją, jako ośmioletnia dziewczyna grała Maniliusa w „Opowieści Zimowej”. W dwa lata potem Ellen grała Artura w „Królu Janie”.

Nie ukończywszy jeszcze lat szesnastu posłużyła słynnego malarza angielskiego Watta i na krótki czas opuściła scenę. Wkrótce jednak zerwała więzy małżeńskie i powróciła do teatru. Nie angażowała się jednak do żadnego z teatrów londyńskich, lecz przez lat 8 jeździła po całej Anglii z dwudziestoma zespołami aktorskimi.

Potem dopiero, razem ze znakomitym aktorem Iryngiem zagłębia w Londynie „Poskromienie złońcy” Szekspira, zdobywając odrazu sławę i stanowisko pierwszej artystki w Anglii. Pomimo tak olbrzymiego powodzenia Ellen Terry po raz drugi opuściła scenę, ponieważ wyszła za mąż za aktora Kelly.

W 1874 r. znowu powróciła do pracy aktorskiej i pracowała już bez przerwy w teatrze aż do roku 1919. Ostatnie lata życia spędziła Ellen Terry w swej pięknej posiadłości wiejskiej w hrabstwie

Kent.

W swym długim, tak bogatym artystycznie życiu zmarła artystka zyskała wiele odznaczeń: król Edward VII nadał jej szlachectwo, słynny portrecista angielski Sargent malował ją jako Lady Macbeth, a Oskar Wilde poświęcił jej sonet p. t. „Do Ellen Terry w roli Porcji”.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dziś

Dziś

Wspaniały arcyfilm p. t.

**„Sultanki Miłości”**

piękny poemat erotyczny w naturalnych kolorach  
W roli głównej Seanse Delja  
słynna artystka

Wschodni przepych wystawy — Wspaniały gr

Ceny miejsc: W dni podwziednia na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 g.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popł. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40

**Miejski Kinetograf Oświatowy**

Od wtorku 24—VII 1928 r. 39

Dla dorosłych

**PRAVO MIŁOŚCI**

Dramat w 8 aktach w rolach głównych Dorota Dalton, Charles de Roche i Teodor Kozłow  
Dla młodzieży „EUROPA MOWI O TEM”  
Zakończenie (Podróż około świata w 18 dniach)  
Niesamowita przygoda, oparta na fikcji powieści Juliusza Verne'a

Zapisujcie się na członków  
**L. O. P. P.**

— tak zapomnieć o człowieku! Ale nie, szukają go z pewnością.

I krzepiąc w sobie tę nadzieję, w ustach słony smak wody, oczy zaszyły mu mgła. Wypłynął znów, ale ramiona mu drętwiały, głowa skłaniała się sennie na pierś. Niebo wydawało mu się już innym. Gwiazdy były czerwone, jakgdyby napiły się krwi. Już niczego nie pragnął, tylko wyciągnąć się na falach i dać się przez nie ukolysać.

Modlił się w duchu, lecz nagle, nie zdając sobie z tego sprawy, poruszył ustami i wyrzekł głosem który zdawał się nie do niego należeć:

— Świnie! Szubrawcy! Porzucili mnie...

Zenarzył się ponownie i znów mimo wysiłków.. Jakby go ciągnął ktoś za buty... Padł w mrok jak martwa masa, lecz raz jeszcze, sam nie wiedząc jak, wypłynął na powierzchnię.

Teraz gwiazdy wydawały mu się czarne, czarniejsze od nieba, niby plamy atramentowe.

I znowu się pograżył... Tym razem był już błękitny. Jego ciało było jakby z ołowiu i spadało po linii prostej w dół.

I podczas, gdy się tak pograżył coraz bardziej, w mózgu jego, który coraz bardziej i bardziej osuwała mgła, ktoś powtarzał:

— Ojciec nasz!... Ojciec nasz! Szubrawcy, psu-



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Proces wiekowego donżuana.

### 70-letni profesor uniwersytetu popełnił trójżeństwo.

W Paryżu zmarł przed kilku dniami 74-letni profesor uniwersytetu, Molte, który przed kilku laty był bohaterem sensacyjnego procesu.

W wieku lat 70-ciu poślubił w ciągu krótkiego czasu trzy kobiety, które kolejno porzucił. Wytoczono mu wreszcie proces o trójżeństwo. Najbardziej osobliwym w całej aferze miłosnej jest fakt, że profesor Molte do 60-go roku życia nie tylko był u partym kawalerem, ale nawet wrogiem kobiet. Jedyną jego namiętnością była archeologia.

Jakiś cenny zabytek starożytności był mu miłszym od najpiękniejszej i najmłodszej kobiety. I oto nagle już po 60-ce w sędziwym uczonym dokonał się zasadniczy przewrót duchowy.

Starzec zapłonął gwałtowną miłością do młodej studentki, której udzielał prywatnych lekcji. Profesor oświadczył się wreszcie o rękę młodej dziewczyny. Przyjęto go, rodzice panny zgodzili się i wkrótce odbył się ślub. Szczęście małżeńskie profesora nie trwało długo.

Wróg kobiet przemieniony tak późno w donżuana, poznał w towarzystwie pewną damę, której wdzięki oczarowały go.

Ponieważ pani ta mieszkała w innym mieście, więc profesorowi udało się wmówić w nią, że jest jeszcze kawalerem. Zdołał również ukryć przed żoną swój nowy stosunek miłosny.

Przez dziesięć miesięcy profesor prowadził podwójne życie. W domu był czułym i troskliwym mężem, a w willi swej przyjaciółki namiętnym kochankiem. Wreszcie młoda profesora dowiedziała się, że stary mąż zdradza ją. Przyszło do burzliwej sceny, po której żona opuściła wspólne mieszkanie.

W kilka tygodni potem profesor wprowadził do swego domu nową małżonkę, z

którą wziął ślub, nie przeprowadziwszy rozvodu z pierwszą żoną. I drugie małżeństwo zmiennego starczego donżuana nie było długotrwałe. Po roku profesor przeniósł się do innego miasta, żony jednak nie zabrał ze sobą. Opuszczona małżonka wniosła przeciw niemu skargę rozwodową. Profesor nie czekał jednak na zakończenie sprawy i wstąpił w nowe związki małżeńskie z młodą wdową. Profesor był zupełnie zadowolony z tego nowego małżeństwa, lecz trzecia żona ukryła starannie strzeżoną tajemnicę starożytności donżuana. Przypadkiem dostała do rąk list pisany przez pierwszą żonę profesora, która

blagała niewiernego, aby do niej powrócić.

Wynikła z tego straszna awantura. Trzecia żona pochwyciła młotek i uderzyła nim mocno męża w głowę. Nie zadowolona się jednak tą domową karą, ale oskarżyła profesora o bigamię i oszustwo.

Jakież było zdumienie sędziego, kiedy zgłosiła się jeszcze jedna żona. Stary donżuan musiał za swoje spóźnione zapłaty miłości matrymonjalnej odpokutować sześciu miesiącami więzienia. Poza tem stracił swoją pensję, którą pobierał jako profesor uniwersytetu.

## PRAKTYCZNIE WYCHOWANA KSIĘZNICZKA.

JAKĄ BĘDZIE PRZYSZŁA KRÓLOWA HOLANDJI.

W dniu 2 sierpnia królowa Holandji obchodzi 70-tą rocznicę urodzeń.

Królowa Wilhelmina cieszy się w narodzie zupełnie wyjątkową sympatią. Zdobyła ją dzięki wrodzonym zdolnościom i starannemu wychowaniu, jakie otrzymała od swych rodziców, którzy umiejętnie ją przygotowali do obowiązków panującej.

Spadkowiczynią tronu w „Krajinie Nizini“ — Holandji jest jedynaczką obecnie panującej królowej Wilhelminy. Juljanna, Ludwika, Emma, Marja, Wilhelmina, pięcioro imion księżniczka Orange.

T też królowa Wilhelmina, powszechnie nazywana „naszą dobrą królową“; z niezwykłą troskliwością zajmuje się wychowaniem swej jedynaczki.

Księżniczka Juljanna studjuje obecnie na uniwersytecie w Leyden. Zewnętrznie ani swym zachowaniem niczem wrażliwie swymi koleżankami w małej willi Hatwyk, odległej o pięć mil angielskich od uniwersytetu. Na wykłady wszystkie cztery jeździ, samochodem, kolejno zasiadając przy kierownicy. W końcu tygodnia i na każde święto księżniczka wyjeżdża do Hagi i spędza czas z rodzicami w pałacu królewskim, przyczem w

ca do Hatwy, aby nie opuścić żadnego wykładu.

Po matce, księżniczka Juljanna odziedziczyła zamiłowanie do prawa, zwierzała się swym koleżankom, że gdyby nie przypadająca jej następstwo tronu, chętnie oddałaby się zawodowi prawnicemu. Księżniczka studjuje prawo międzynarodowe, szczególnie gorliwie uczy się starego prawa holenderskiego, historii powszechnej i holenderskiej oraz literatury ojczystej, której jest świetną znawczynią.

Tańczyć nie umie, bo zabuże czasu na naukę tańca. Większą część dnia przepędza poza willami przy książkach. Jedyną jej rozrywką jest zimna narodowy sport — łyżwowanie, latem zaś pływanie i tenis.

Księżniczka wykazuje silny charakter, inteligencję, bystrość obserwacji i trafność sądu, oraz stałość przekonań.

Posiadając takie zalety, niewątpliwie godnie podała obowiązkom panującej w tak kulturalnym państwie, jakim jest Holandja, a napewno nie mniejszą; niż matka, potrafi zdobyć sympatię w narodzie.

## Cenne meble.

TYLKO MOGĄ PŁACIĆ TYLKO MILJONERZY AMERYKAŃSCY.

Powszechna odraza do szablonowych mebli, spełniających większość salonów, wpłynęła na zwykłe ceny za meble stare, przedstawiające wartość artystyczną. Ponieważ jednak mebli takich brak jest w wielkich sklepach starożytności, neutralizowanych przede wszystkim w Londynie, więc też tylko niewielu ludzi może sobie pozwolić umiłowanie domu autentycznymi cackami, wyrobionymi przez dawnych majstrów.

Jako najbogatsi i najbardziej pasjonujący się przy licytacjach, właścicielami tych starych mebli wystawionych na sprzedaż w Londynie stają się przede wszystkim milionerzy angielscy i amerykańscy. Jakże zawrotne ceny potrafią oni płacić za przedmiot, który przypadnie im do gustu, świadczyć może kilka cyfr, z niedawnych transakcji zawartych w Londynie.

Tak więc, pewien Amerykanin zapłacił za pokój sypialny z XVIII wieku — 25.000 dolarów, za weneckie jedwabne tapety zaś do tego pokoju, osobno — 7000 dolarów. Inny zbieracz, kupił sześć mahoniowych krzesel za 55 tysięcy szylingów i szafkę na książki za — 25 tys. szylingów. Stara, angielska szafa, należąca ongiś do Lady Hamilton, zosta-

ła sprzedana za rekordową cenę — 10000 szylingów.

Największym zakupem cieszą się meble francuskie z czasów Ludwika XV i XVI-go. Oto ceny za niektóre z tych mebli: garnitur salonowy z rzeźbionego orzecha — 32.000 szyl., kanapa — 14 tysięcy szyl., rzeźbione łóżko, wykładane brązem — 9 tysięcy szylingów, stary kawiorod — 6000 szyl. Rekord osiągnęły jednak 2 sztuki: wykładana komoda za — 10000 szyl. i szafka wykładana brązem za 160.000 szylingów.

## Rzeczy ciekawe

Po chwili utworzenia republiki portugalskiej dzieł nas zaledwie siedemnaście lat. W tak krótkim czasie odbyło się 21 rewolucji, a więc jak jedna rocznie. Aby zrozumieć mnogość tych portugalskich rewolucyjek, trzeba wiedzieć, że są one nieraz bardzo głośne i obfite w strzały, ale rzadko kłopotliwie krwawe. Strzela się tam zazwyczaj nie do ludzi lecz w powietrze. Nieprzyjaciół, czy rząd (załóżmy kto pierwszy strzela) równomiernie wrażliwi się na wojenne detonacje dlatego odrazu po pierwszej wivatołce dobrowolnie skadają broń. Kto o tem wie ten też robi bez ceremonii i obawy o swoje życie rewolucję.

W zatoce Plymouth złapano niedawno temu ciekawy okaz elektrycznej ryby. Zbudowano dla niej specjalne obłężenie aquarium. Dr. L. A. Allen zamieszkał studjować tryb życia ryby i kazał w basenie umieścić mnóstwo żyłatek morskich. Jednakowoż wszelkie studja są uniemożliwione, gdyż tajemnicza ryba umieszczona w aquarium utraciła swą siłę wytwarzania elektryczności w kółko się

**DZIS**  
każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta  
**KSIAŻKI**  
**BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO**  
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.  
Warszawa - Chmielna 61 - P.K.O. - 9776

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela 5 sierpnia NMP. Śr.

### TEATRY

Teatr Letni „Sami gramy“.

Gong: — „Słomiani wdowcy łączcie się!“

### WIDOWISKA

Casino: — „Kobieta bez nazwiska“

Splendid: — „Mąż bez ślubu“

Odeon: — „Noc szalu“

Corso: — „Jiskor“

Dom Ludowy: — „Sultanki Miłości“

Miejski Kin. Ośw. „Prawo miłości“

## Wiadomości bieżące.

### Konfiskata tygodnika niemieckiego w Łodzi.

Na skutek zarządzenia łódzkiego starosty grodzkiego, skonfiskowany został Nr. 33 wychodzącego w Łodzi tygodnika niemieckiego „Volksfreund“ za artykuł „Obrfermöglich keit“ (możliwość ofiar). (p)

### Osobiste.

Z dn. 6 b. m. rozpoczyna urlop wypoczynkowy p. ławnik—przewodniczący Wydziału Podatkowego Magistratu, Ludwik Kuk

P. ławnika Kuka w czasie nieobecności zastępować będzie w czynnościach urzędowych p. ławnik Wł. Adamski.

### W sprawie studjów na Uniwersytecie Wileńskim.

Akademicka Grupa Pracy w Łodzi łącznie z Akademickim Kołem Łodzian w Wilnie niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, iż dla wygody tegorocznych maturzystek i maturzystów zorganizowano dyżury informacyjne w sprawie studjów na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Dyżury odbywają się w piątki, w godz. od 17—19 w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej, Konstantynowska 26, prawa oficyna, I piętro.

W ciągu najbliższego tygodnia nastąpią specjalne zawiadomienia o rozpoczęciu udzielania informacji, dotyczących wpisów na inne wyższe uczelnie w Polsce.

### Dodatkowa komisja poborowa.

Oddział administracyjny łódzkiego starostwa grodzkiego podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, iż w dniu 13 b. m. o godz. 8,30 w lokalu przy ul. Trauguta 10 urzędować będzie Dodatkowa Komisja Poborowa dla poborowych roczników 1907, 1906 i 1905, zamieszkałych przed 1-ym sierpnia 1927 r. w obrębie 2, 3, 5, 8, 9, 11. Komisarzy-tów Policyjnych, a którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (p)

### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 5 sierpnia dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego, (Napniórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

### Cwiczenia oficerów z

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się jeszcze

# 3,7 procent.

## WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W LIPCIE.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Po zbadaniu materiału przedłożonego przez komisję statystyczną magistratu, stwierdono, iż koszty utrzymania w Łodzi w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrosły w lipcu o 3,7 proc

Wzrost ten, pomimo niższej ceny, chleba spowodowany został wzrostem ceny kartofli, których kilo w miesiącu czerwcu kosztowało 20 gr. obecnie zaś 35,5 gr, masła, które w czerwcu kosztowało 5x65 gr. obecnie zaś 6,19 oraz jaj, które obecnie sprzedawane są w cenie 18 gr. za sztukę, podczas, gdy w czerwcu sprzedawane były po 17 gr. (p)

# Ten może wykupić bilet w pociągu

## KTO NATYCHMIAST ZAWIADOMI KONDUKTORA O WEJŚCIU DO WAGONU.

W obecnym okresie wzmożonego ruchu pasażerskiego na kolejach, zdarza się bardzo często, że podróżny nie zdąży wykupić biletu przy kasie i wsiada w pociąg z zamiarem wykupienia biletu u konduktora.

Na tem tle dochodzi bardzo często do nieporozumienia między pasażerami a służbą kolejową.

W związku z tem władze kolejowe wy-

jaśniają, że prawo do wykupu biletów blankietowych w pociągach dla podróżnych, którzy nie zdążyli wykupić biletów kolejowych służy tylko tym, którzy natychmiast po zajęciu miejsca w pociągu zawiadomili o tem konduktora.

Podróżni, którzy się do tego przepisu nie zastosowali, będą musieli płacić karę za jazdę bez biletu. (p)

# Echa wybuchu przy ul. Cegielnianej.

## W PRZECIĄGU MIESIĄCA WŁAŚCICIEL MUSI DOM ODREMONTOWAĆ.

W związku z omawianą w prasie sprawą uszkodzeń budynków, wywołanych eksplozją fabryki przy ul. Cegielnianej Nr. 81, otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu m. Łodzi następujące informacje:

Zniszczenia, wywołane pożarem i wybuchami, na posesji przy ul. Cegielnianej Nr. 81 Inspekcja Budowlana Magistratu badała dwukrotnie: dnia 30 ub. m., a więc nazajutrz po pożarze, i dnia 3 bm. Tak na posesji Cegielniana 81, jak i na posesjach, które ucierpiały od wybuchów, a mianowicie: innemi i na posesji Narutowicza 58, uszkodzeń budowli, które zagrażałyby bezpośrednio budyn-

kom i bezpieczeństwu publicznemu, niema.

W budynku szkolnym dawne pęknięcia w ścianach kominowych — od wstrząśnięć niewątpliwie powiększyły się — część dachu nad budynkiem została naruszona, sklepienie w klatce schodowej budynku mieszkalnego pękło. Te uszkodzenia są najważniejsze i w pierwszej linii należy je usunąć. Inne uszkodzenia są charakteru drugorzędnego, jak uszkodzone tynki ścian i sufitów, ścianki dźwiłowe, drzwi; okna i tp. które również należy niezwłocznie odremontować. Do wykonania remontu właściciel posesji został wezwany w terminie 1 miesiąca.

# Kto zarobkowo leczy zwierzęta

## MUSI SIĘ ZAREGISTROWAĆ.

Magistrat m. Łodzi, jako organ państwowej służby weterynaryjnej I instancji w poręczonym zakresie działania, w myśl § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 8 czerwca 1928 roku wzywa osoby, nie posiadające dyplomu lekarza weterynaryjnego, a trudniące się lub zamierzające trudnić się zarobkowym leczeniem lub trzebieniem (kastrowaniem) zwierząt na terenie m. Łodzi do bezzwłocznego zawiadomienia o tem Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego (Plac Wolności Nr. 1)

jeden turnus tegorocznych ćwiczeń oficerów i podchorążych rezerwy.

Na ćwiczenia winni zgłosić się oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 z saperów, kawalerji i łączności, oficerowie rezerwy odroczeni z lat poprzednich roczników 1902—1892 z łączności, oraz podchorążowie rezerwy z piechoty, kawalerji, saperów i łączności. (bip)

### Bezpłatny koncert w Parku „Zródlika“

Drugi koncert ludowy z cyklu organizowa-

Kto przez niezastosowanie się do powyższego wezwania lub w inny sposób naruzy jeden z przepisów wspomnianego rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 8 czerwca 1928 roku będzie, na podstawie art. 98 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, karany aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 1.000 złotych, obie te kary mogą być wymierzone łącznie.

nym przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godz. 3-iej po poł. w parku miejskim „Zródlika“ w wykonaniu orkiestry łódzkiej organizacji młodzieży TUR, pod batutą J. Benesza.

Program koncertu jest następujący: Część I: 1. Wagner — „Bośniak“, 2. Fuczik — „Legenda Dunaju“, 3. Gounod — Uwertura z opery „Faust“, 4. Mayer — Helmut — Serenada Trubadura. Część II: 5. Katalbey — „Na perskim targu“, 6. Komzak — „Bajka“, 7. Gillet — „Pozdrowienie z Hiszpanji“, 8. Benesz — „Marsz Studentów“.

**Kronika policyjna.****Wisielec.**

Przy ul. 6-go Sierpnia 98 znaleziono na schodach wiszące zwłoki starszego mężczyzny. Okazało się że wisielcem jest kolejarz 46-letni Marcin Krakowiak, który popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich. (bip)

**Obława policyjna.**

Noce ubiegłej silne oddziały policji dokonały obławy na Bałutach, w okolicznych uliczkach, przyczem odwiedzone różne podejrzane knajpy, meliny złodziejskie i miejsca schadzek. Zatrzymano około 30 osób, które odstawiono do urzędu śledczego, przyczem okazało się że wśród zatrzymanych znajdują się poszukiwani przez policję przestępcy. (bip)

**Zatrucie gazem świetlnym.**

Przy ul. Piotrkowskiej 294 mieści się sklep z przylegającym doń pokojem, w którym sypiają Helena Murawiak lat 21 i 18-letnia Helena Łęczycka.

Wczoraj rano klienci po dłuższym bezskutecznym pukaniu do sklepu, weszli przez mieszkanie do pokoju, w którym sypiały obie niewiasty i na wstępie już poczuły gaz, ułatniający się z maszynki. Na łóżkach leżały obie kobiety zatrute gazem.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe którego lekarz przywrócił obie ofiary nieostrożności do przytomności i pozostawił je w miejscu w stanie zadawalnym. (b)

**Lista pod s o b dem.**

36-letni Stefan Stychalski zamieszkały przy ul. Słowiańskiej 7, jadąc rowerem, przy zbiegu ulic Czerwonej i Piotrkowskiej najechany został przez samochód. Rower uległ kompletnemu strzaskaniu, zaś Stychalski dotkliwym obrażeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł niefortunnego cyklistę do domu. (p)

Na Wodnym Rynku w domu Nr. 11 popełnił zamach samobójczy po pijanemu 35-letni Bolesław Zawieja. Napił się on wiek szej dozy esencji octowej. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepiękaniu denatowi żołądka, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Św. Józefa. (p)

Na polu przy ul. Spornej przechodnie znaleźli jakiegoś młodzieńca znajdującego się w stanie nieprzytomnym. Obok leżała butelka po esencji octowej. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Św. Józefa. Desperatem okazał się 17-letni Bolesław Tomaszewski, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 39. Co popchnęło Tomaszewskiego do szaleńczego czynu, narazie nie stwierdzono. (p)

**Ze związków i stowarzyszeń.****ZEBRANIA I POGADANKI W STOW. I ZWIĄZKACH ROBOTNICZYCH.**

Dziś, t. j. w niedzielę, o godz. 10-ej rano w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się walne zebranie informacyjne Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych. Wstęp za okazaniem książeczki członkowskiej.

O godz. 4 min. 30 po poł. zebranie Stow.

**Jak dostać pracę w Łodzi.**

MAGISTRAT PRZEKAZAŁ SPRAWĘ PROKURATOROWI

Redakcji „ROZWOJU”

w miejscu.

W związku z notatką pt. „Jak dostać pracę w Magistracie” zamieszczoną w Nr. 206 „Rozwoju” Magistrat m. Łodzi uprzejmie prosi o opublikowanie; iż po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego,

w sprawie omawianego w powyższej notatce nadużycia, wynik dochodzenia w dniu wczorajszym przekazany został Panu Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, który zadecyduje o dalszym biegu sprawy.

W-Prezydent  
Dr. Edm. Wieliński.

**Najadły się szaleju.**

TRZY DZIEWCZYNKI ZATRUTE ZDRADLIWEMI JAGODAMI

Niezwykły wypadek otrucia wydarzył się wczoraj w Łodzi. Trzy dziewczynki zamieszkałe przy ul. Nowej 30, 7-letnia Marja Bednarska, 8-letnia Henryka Maciudzińska, i 9-letnia Wanda Kaśkiewiczówna wybrały się na pole za miastem i tu zaczęły zrywać i jeść jagody.

Po powrocie do domu, wszystkie trzy zachorowały przy objawach pomieszania

zmysłów, rozszerzenia źrenic i suchości w gardle. Ciała ich pokryły się czerwonymi plamami. Prerażeni rodzice zawezwali pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u dziewczynek zatrucie szalejem. W stanie bardzo groźnym dziewczynki przewieziono do szpitala Anny Marji gdzie walczą ze śmiercią. (r)

**Mianowanie głównej komisji wyborczej.**

DLA WYBORÓW DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Wczoraj mianowicie została przez komisarza wyborczego inż. Bajera główna komisja wyborcza dla wyborów do Izby przemysłowo-handlowej.

Wybrani zostali z przemysłu: dr. Marceł Barciński, Jakób Librach, Edward Weigt i Roman Bibełgal, a z kupiectwa Zygmunt Fiedler, dr. Józef Zakś i Jakób Eisner.

Przedowniozy głównej komisji wyborczej ko-

misarz wyborczy inż. Bajera lub zastępca Dychdalewicz.

W pierwszym rzędzie główna komisja wyborcza ustali ilość komisji obwodowych, kalendarzyk wyborczy i zamianuje składy osobiste komisji obwodowych po 5 osób w każdej, czyli w Łodzi na 12 komisji wybranych będzie 60 osób które czynią ci swe sprawują honorowo. (bip)

**Polscy robotnicy rolni na Łotwie.**

OPIEKUJE SIĘ NIEMI PRZEDSTAWICIELSKI URZĄD EMIGRACYJNY.

Wobec ukazujących się w prasie nieścisłych wzmianek o ciężkim położeniu polskich robotników rolnych na Łotwie, Urząd Emigracyjny wyjaśnia, co następuje:

Rekrutacja robotników polskich na roboty rolne została przeprowadzona przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy wskutek umów, zawartych między Urzędem Emigracyjnym a przedstawicielami Łotewskiego Centralnego Związku Rolniczego. W umowach tych między innymi zastrzeżono; że robotnicy płci żeńskiej będą zatrudniani tylko w grupach, oraz, że kobiety niepełnoletnie mogą emigrować jedynie w towarzystwie członków rodziny kontrakty mają być zawierane indywidualnie, a nie zbiorowo przyczem w kontrakcie musi być zaznaczony czas trwania pracy i jej warunki, oraz wynagrodzenie nie niższe od ustalonego minimum, umowa jest oparta o zasadę zrównania robotników polskich z łotewskimi pod względem wynagrodzenia, czasu pracy, opieki lekarskiej i ubezpieczeń, wreszcie zagwarantowane zostały oddzielne pomieszczenia dla kobiet.

Przewidziane zostały również warunki, w jakich może być zerwana umowa przez którąkolwiek stronę.

W następstwie, po stwierdzeniu, że przewidziane minimalne wynagrodzenia jest niewystarczające, Urząd Emigracyjny interweniował u delegata Łotewskiego Związku Rolniczego i uzyskał podwyższenie skali płac. Gdy jednak, mimo przedsięwziętych środków, zaczęły w ostatnich czasach napływać zażalenia robotników, Urząd Emigracyjny zwrócił się za pośrednictwem M.S.Z. do konsulatu R. P. w Rydze o zbadanie przez konsulat słuszności zażaleń i przedsięwzięcia odpowiednich kroków u międzynarodowych czynników łotewskich. Z otrzymanych dotychczas wyjaśnień wynika, że dotąd nie zaszyły wypadki przedczesnego zwolnienia robotników, zatrudnionych przy uprawie buraków i że nie są one przewidziane.

Nie poprzestając na otrzymanych informacjach, Urząd Emigracyjny delegował swego urzędnika do Łotwy celem zbadania sprawy na miejscu w myśl otrzymanych szczegółów informacji.

Rob. Chrz. Oddział na Widzewie przy ul. Św. Józefa 11, na którym przemawiać będzie sekretarz djecezjalny Dębczyński.

O godz. 4 min. 30 po poł. zebranie Stow. Rob. Chrz. Oddział na Dąbrówce z przemówieniem T. Dąbrowskiego.

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy

ul. Przejazd 34 zebranie robotników chrześcijańskich, na którym przemawiać będą radny M. Pawlak i sekr. djec. Dębzyński.

We wtorek, dn. 7 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. zebranie członków Stow. Rob. Chrz. Oddział przy ul. Ogrodowej Nr. 34, na którym przemawiać będzie delegat Zarządu Głównego.

## Teatr i sztuka.

### TEATR LETNI w PARKU STASZICA

Wystawiony ostatnio program rewjowy pt. „Samy gramy“ zyskuje coraz większe powodzenie. Publiczność zaśmiewa się do łez na doskonałym sketchu „Wesoły Nieboszczyk“ w wykonaniu pp. Dąbrowskiej, Niemirzanki, Puchniewskiej, Winawera, (Świetny karawaniarz) Kubińskiego, Tartakowicza, Skorasińskiego i Kijowskiego, który równocześnie całość wyreżyserował. Szereg produkcji tanecznych w wykonaniu pp. Soboltówny, Szmarówny, Wojnara i girlsów przyczynia się do uświetnienia tego miłego widowiska.

### TEATR „GONG“.

Wczorajsza premiera pt. „Profesor Stejnach w Łodzi“ należy niewątpliwie do najbardziej udanych. Publiczność do łez zaśmiewała się na zabawnych skeczach w wykonaniu Skoniecznego, Cybulskiego, Stelańskiego, Sawickiej i Buczyńskiej, którzy tym razem rozpetali prawdziwą orgię śmiechu. Gongiarka, które powróciły z urlopu i nowo-angażowany baletmistrz Cesarski popisują się w efektownych numerach tanecznych.

### Przez radio.

#### PROGRAM NA NIEDZIELĘ DNIA 5 SIERPNIA.

10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikaty. 15,55 Komunikat meteorologiczny. 16,00 Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Ciekawe doświadczenia rolnicze w Danii“ — wygł. inż. Fr. Gajewski. 16,20 Odczyt z Warszawy pt. „Uprawa i nawożenie ozimin“ — wygł. dyr. J. Szurm. 16,40 Odczyt pt. „Konkursy rolnicze młodzieży wiejskiej“ — wygł. inż. St. Wyrzykowski. 17,00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 18,30 Rozmaitości. 18,50 „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji“ — wygłosi prof. L. Kulczycki. 19,45 Odczyt pt. „O wozach rakietowych i o komunikacji międzyplanetarnej“ — wygłosi inż. Eug. Porębski. 20,15 Koncert popularny. 22,00 Sygnał czasu i komunikaty. 22,05 Komunikaty P.A.T. 22,20 Komunikaty. 22,30 Muzyka taneczna.

### Humor.

#### POPULARNE NAZWISKO.

Podczas jakiegoś zebrania w Łodzi, przedostaje się na salę człowiek, wchodzi na trybunę i mówi coś z ożywieniem do przewodniczącego.

Przewodniczący wstaje i oświadcza:

— Czy jest tu obecny p. Kohn w tej chwili mi zakomunikowano, że w domu jego wybuchł pożar.

Na to oświadczenie wstaje 50 mężczyzn, kierując się ku wyjściu.

— Jeszcze chwila — mówi przewodniczący, pożar wybuchł w domu Jakóba Kohna.

— Dzięki Bogu! zawołał jeden z pięćdziesięciu, siadając na swem miejscu.

#### ZROZUMIAŁA GO.

— Wątpię, by dzisiejszy mój odczyt mógł zainteresować łaskawą panią. Mówić będę o plamach słonecznych.

— Ależ przeciwnie: bardzo mnie to zajmie. Mam tyle kłopotu z piegami.

#### LUBIAŁ GO.

— Mój panie, podpis pański musi ktoś bezwarunkowo potwierdzić. Niech pan przyprowdzi do domu jakiegoś przyjaciela, któryby to uczynił.

— Niestety niemożliwe, ja jestem właścicielem kamienicy.

# Kto nie reflektuje na brzuszny tyfus

### CZEGO WINIEN PRZESTRZEGAĆ.

W związku ze wzmagającą się liczbą zachorowań na tyfus brzuszny Wydział Zdrowotności Publicznej wydał ulotki, zawierające następujące wskazania zapobiegawcze.

1. Nie pij surowej wody! 2. Nie pij mleka nie przegotowanego! 3. Nie kupuj owoców i jarzyn u niechlujnych sprzedawców! 4. Nie jedz owoców nieobrobionych! 5. Myj ręce przed jedzeniem! 6. Chroni

produkty spożywcze przed kurzami i muchami! 7. Nakłaniaj wszystkich do tepienia much! 8. Nakłaniaj rodzinną chorego do przyjęcia szczepionek zapobiegawczych! 9. Zawiadamiaj o spostrzeczonych uchybieniach sanitarnych! 10. Zawiadamiaj o zachorowaniach na choroby zakaźne Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 1 — I piętro, okienko Nr. 12).

### Uak w powieści Dickensa

## Młody chłopiec, fenomenalny śpiewak,

wyzyskiwany przez szajkę przestępców.

### CZY WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA MUSZĄ POZOSTAĆ BEZCZYNNE?

Warszawa 4-8 (aw)

W swoim czasie pewien wybitny muzyk warszawski, przemawiając przez radio, oznajmił radiostuchaczom, że po Warszawie krąży jakiś młody chłopiec, jako śpiewak podwórzowy, obdarzony fenomenalnym głosem, który pozwala widzieć w nim przyszłą sławę wszechświatowej miary. Muzyk wzywał do zainteresowania się chłopcem przez wzięcie go w opiekę, bowiem sam nie posiada dostatecznych środków, aby się chłopcem zająć.

O ile nam wiadomo, apel ten znalazł wdzięczne echo jedynie pośród pracowników kładkiej Kasy Chorych, którzy z inicjatywy wydziału inspekcji Kasy Chorych, zebrali doraźną składkę, wynoszącą zł 55 i przesłali ją do Warszawy, gdzie zdeponowano kwotę tę w kasie Polskiego Radia.

Inicjator powyższej akcji, który przez radio proponował zajęcie się chłopcem, a który go osobiście nie widział, starał się zetknąć z młodym śpiewakiem. Po pewnym czasie udało mu się to. Gdy chciał się jednak zbliżyć do chłopca wysunął się naprzód jakiś osobnik, który zagroził mu obcięciem, o ile „będzie wglądał w nieswoje sprawy“.

Ktoś inny, komu udało się nawiązać z młodym śpiewakiem rozmowę dowiedział się, że mieszka on wraz z matką, w barakach dla bezdomnych.

Wobec powstałych trudności wspomniany wyżej prelegent z radiostacji zwrócił się do redakcji jednego z popołudniowych pism warszawskich o zajęcie się tą sprawą. Reporterzy pisma ustalili, wkrótce co następuje:

#### MIAŁA KUZYNKA.

— Kupiłam sobie parę trzewików z weżowej skóry.

— O ciociu, to musiał być olbrzymi wąż, z którego zrobiono te trzewiki.



złote plamy, opaleniznę usuwa w kilka dni pod gwarancją za skuteczność krem — „ADA“

Cena słoika 2 zł.,

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. HERMALIN, Piotrkowska 11

#### KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Specjalizacja w ceniach i reprodukcjach  
RYSUNKI, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonania

R. BORKENHAGEN  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 109, tel. 11-72

Młody chłopiec, liczący lat 14, nazywa się jakoby Tadeusz Herta. Śpiewa uderzająco dobrze, jednakże głos ma zmanierowany, wymagający wytkolenia go. Śpiewa przeważnie romanse cygańskie po rosyjsku, oraz pieśni rumuńskie w gwarze chorwacko-rumuńskiej.

Chłopiec jest na utrzymaniu matki i ojczyma, którzy pilnują go usilnie, nie chcąc nikogo do rozmowy z nim dopuścić. Listów mu nie doręczają. Ponieważ młody śpiewak zarabia bardzo dużo, gdyż do czapki zaintrygowani przygodni słuchacze wrzucają mu pięć, 10 a nawet — jak stwierdzono — i po dwadzieścia złotych, przeto stanowią on dla „rodziny“ kopalnię złota.

Dalej stwierdzono, że chłopca wyzyskuje cała szajka, w skład której wchodzi wysoce ciemne indywiduum, m. in. jakiś białorusin, który wogóle nie umie podać celu swego pobytu w Warszawie. Chłopiec jest na każdym kroku śledzony. Wszystkie pieniądze mu się zabiera. Jak ustalono dalej, aby osłabić wolę chłopca i bardziej go przywiązać do środowiska, w którym żyje, kokainizuje go się.

Gdy w swoim czasie pewna rodzina wzięła chłopca na wychowanie, po kilku dniach uciekł, prawdopodobnie z tęsknoty za narkotykiem, którego tak łatwo nabyć nie można.

Interpelowany ojczym oświadcza, że chłopcem nie ma prawa nikt się zajmować, bowiem jest on „jedynym żywicielem“ rodziny. „Rodzice“ zgodziliby się go oddać za sumę, któraby im przynosiła duży procent miesięcznie, ewentualnie za kupienie im sklepu.

Ustalono jeszcze, że chłopiec jest często bity. Stale jest załęczony i dlatego na pytania, wobec udzielonego mu zakazu, odpowiada niechętnie.

Wspomniane pismo warszawskie przerwało akcję, mającą na celu wyrwanie chłopca z jego środowiska, wobec nieingerowania władz bezpieczeństwa, jakkolwiek w sprawie tej chodzi nie tylko o przyszłość dla chłopca, lecz również o zde-maskowanie niecznej szajki, zerującej na jego talencie.

Ostatnio ustalono jeszcze, że mieszka on nie w barakach, jak podawał dla wprowadzenia w błąd lecz na ulicy Gęsiej pod Nr. 46, m. 35.

Dodać należy, iż chłopiec, podający się za Tadeusza Hertę, zameldowany jest jako Mojżesz Hertz. Zaznaczyć warto, że rysów semickich nie posiada. — Ojczym jego nazywa się Gerten.

Sprawą tą winny się zająć właściwe czynniki i społeczeństwo również, nie tylko ze względu na jej r mantyczne podłoże, lecz także i na występną — jak na to wskazywać się zdaje dotychczasowe śledztwo — działalność szajki „opiekunów“ młodego śpiewaka.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Konjunktura gospodarcza Polski.

### Polski węgiel - Zbyt koksu - Wyroby żelazne - Przemysł elektrotechniczny.

Konjunktura gospodarcza, ściślej mówiąc konjunktura przemysłowa, kształtowała się u nas w kraju i zagranicą, zgodnie z danymi Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, za okres marzec-czerwiec rb. w sposób następujący:

Zbyt ogólny węgla polskiego w ciągu pięciu miesięcy rb. zwiększył się o niecałe 7 proc. w porównaniu ze zbytem w tym okresie roku ubiegłego, co się tłumaczy przede wszystkim wzrostem pojemności rynku wewnętrznego.

Wywóz zagranicę w przeciwieństwie do zbytu węgla w kraju osiągnął w maju cyfrę rekordową powyżej miliona ton i za 5 miesięcy zwiększył się prawie o pół miliona w porównaniu r. ub. Uzyskanie przez polski przemysł węglowy poważniejszych dostaw nietylko dla kolei szwedzkich, duńskich i norweskich, lecz także dla litewskich i fińskich stworzyło stałe warunki wzmożenia się eksportu węgla na rynki północne wogóle, a skandynawskie w szczególności. Na 200.000 ton zapotrzebowania węgla przez koleje żelazne państw skandynawskich polski przemysł uzyskał 167.000 ton, czyli 80 proc. dostaw, angielski zaś zaledwie 53.000 ton. Pomimo silnej konkurencji ze strony Anglii pojemność rynków skandynawskich dla węgla polskiego stale się zwiększa i za pierwsze 5 miesięcy rb. wzrosła o prawie 390.000 ton w porównaniu z tymże okresem roku u-

biegłego. Naogół sytuacja w wywozie polskiego węgla pod względem ilościowym przedstawia się i zapowiada nadal pomyślnie, wykazując stałą tendencję ku wzrostowi. Natomiast konjunktura pod względem uzyskiwanych cen ulegała od początku roku bieżącego stopniowemu pogorszeniu, przede wszystkim wskutek ostrego dumpingu ze strony Anglii na rynkach północnych.

Wydobycie węgla w 5 miesiącach rb. wzrosło również o przeszło pół miliona ton w stosunku do tegoż okresu r. ub.

Zbyt koksu okazuje także tendencję ku dalszemu wzrostowi. Dokonywane i częściowo ukończone już inwestycje w przemyśle koksowniczym na Górnym Śląsku wpłynęły na podniesienie się zdolności wytwórczej koksowni.

Wytwórczość hut żelaznych w pierwszych miesiącach rb. wykazała wzrost, spowodowany napływem zamówień rządowych, oraz w znacznej mierze przewidywaniami znacznego zapotrzebowania w związku z ruchem budowlanym. Zamówienia w kwietniu i maju rb. przewyższają zamówienia zeszłoroczne — w kwietniu o 44,5 proc. i w maju — o 91,2 procent.

Niepomyślna natomiast zaznaczyła się tendencja rozwojowa wywozu wyrobów walcowanych w bieżącym roku przede wszystkim na dalekie rynki Azji, oraz Południowej Ameryki, a w związku z powrotem

Anglii do jej dawnych rynków zbytu.

Konjunktura w polskim przemyśle rynkowym pod względem zaopatrzenia go w tańszy, niż dotychczas, surowiec krajowy i obniżenia kosztów własnych zapowiada się na przyszłość najzupełniej pomyślnie.

Znaczne powiększenie produkcji przemysłu przetwórczego zostało ostatnio wstrzymane.

Wzrost produkcji w związku z ruchem budowlanym wykazał również przemysł metalowy, zatrudniając o 25—30 proc. więcej robotników, aniżeli w okresie ubiegłym.

W przemyśle maszynowym produkcja nie wykazując znaczniejszych wahań, powoli wzrasta, pozostając stale o przeszło 20 proc. wyższą, niż w r. 1927.

Najwięcej rozwinął się w dziedzinie przemysłu metalowego w ciągu ostatniego roku przemysł elektrotechniczny. Wzrost wynosi tu przeszło 50 proc. w porównaniu z odpowiednimi miesiącami 1927 roku. Na szybki rozwój tej gałęzi wpływa wzmagający się stale w całym kraju ruch elektryfikacyjny, wzrost zapotrzebowania na motory elektryczne, wreszcie rozwój radjofonii.

Sądząc z ilości zamówień na żelazo, udzielonych przez przemysł metalowy i maszynowy Syndykatowi Hut Żelaznych, przemysł żelazny zamierza w następnych miesiącach dalej podnosić produkcję.

#### TEFEL

### Pamiętnik mężczyzny i kobiety.

Mężczyzna pisze pamiętnik zawsze dla potomności. — Po mojej śmierci, — myśli mężczyzna, — znajdą to wśród moich papierów i potrafią ocenić jego wartość.

Mężczyzna nigdy nie mówi w swym pamiętniku o jakichkolwiek przejawach życia zewnętrznego. Wypowiada jeno swe głęboko filozoficzne poglądy na to, albo owo zagadnienie o znaczeniu wszechświatowem.

„5 stycznia. Czemże w istocie rzeczy różni się człowiek od zwierzęcia? Tem chyba jedynie, że musi codzień chodzić do biura, gdzie spotykają go tysiączne przykrości”.

„10 lutego. A nasze poglądy na kobietę. Rozkoszy i uciechy szukamy w niej, a znalazłszy je, oddalamy się od niej. Czyż nie ma takiego samego stosunku do kobiety — hipopotam?”.

„5 kwietnia. Czem jest poczucie obowiązków? Czy jest to owo uczucie, które ogarnia człowieka, kiedy płaci weksel, czy też jest to coś innego? Być może, gdy po wielu tysiącach lat kartki te znajdują się w rękach myśliciela, on przeczyta te słowa i zaduma się nad niemi — jak ja, jego przodek daleki”.

„6 kwietnia. Ludzie wynaleźli aeroplan. Po co? Czy przez to można choćby na tysiączną część sekundy wstrzymać krążenie ziemi dokoła słońca?”

Mężczyzna lubi niekiedy przeczytać komuś swój pamiętnik. Tylko, naturalnie, nie

żonie — wszak żona i tak nic nie zrozumie. Przeczyta swój pamiętnik przyjacielowi klubowemu, albo panu, z którym zapoznał się wczoraj na wyścigach, albo wreszcie egzekutorowi sądowemu, który przyszedł z uprzejmą prośbą pokazania mu, „jakie rzeczy w tym domu należą do pana osobiście”.

Alisci — pamiętnik pisze się nie dla tych czcicieli głębin ducha ludzkiego, jeno dla potomności i dla sławty

Kobiety piszą pamiętnik zawsze dla pana W. albo dla pana S. Dlatego też każdą pisze bezwarunkowo o swoim wyglądzie zewnętrznym.

„5 grudnia. Dziś wyglądałam szczególnie interesująco. Nawet na ulicy wszyscy się zatrzymywali i oglądali za mną”.

„5 stycznia. Dlaczego wszyscy tak szaleją za mną? Coprawda, jestem istotnie bardzo piękna. Zwłaszcza oczy. Są one według wyrażenia Edwarda „błękitne jak niebo”.

„5 lutego. Dziś rozebrałam się przed lustrem. Moje lśniące złociste ciąyo było tak piękne, że nie mogłam się powstrzymać i zbliżywszy się do zwierciadła pocałowałam moje odbicie, prosto w kark, gdzie puszyste loczki tak filuternie się wiją”.

„5 maja. Sama wiem dobrze, że jestem zagadkowa. Ale cóż mogę zrobić, jeśli już taką się urodziłam?”

„5 maja. Pragnęłabym umrzeć młodo, nader młodo, nie później; jak mając lat czterdzieści pięć. Niech powiedzą na moim grobie: „Życie jej było krótkie, niedłuższe nad pieśń słowika”.

„5 czerwca. W. znowu przyszedł. On szaleje, ale ja jestem ohydna jak marmur”.

„6 czerwca. W. szaleje. On mówi prze dziwnie pięknie. Powiada: „Czy pani są głębokie jak morze”. Ale nawet piękno tych słów mnie nie wzrusza. On podoba mi się — ale nie wzrusza mnie”.

„6 lipca. Odrzuciłam go. Ale cierpię. Błada jak marmur jestem, a moje szeroko rozwarte oczy ticho szepcą: „Dlaczego? Za co?” Jerzy powiada, że oczy są zwierciadłem duszy. On jest bardzo mądry i ja dziwnie go się boję”.

„6 sierpnia. Wszyscy mówią, że stajam się jeszcze piękniejszą. Boże! Boże! Czem się to skończy?”

Kobieta nigdy nikomu nie pokazuje swego pamiętnika. Przechowuje go w szafie, zawinawszy go przezornie w stare palto. Ale napomyka, kiedy trzeba, o jego istnieniu. Potem pokazuje go — naturalnie tylko zdaleka — temu, komu potrzeba. Potem daje mu na chwilę do potrzymania, a potem... potem nie może go już wszak odebrać siłą.

I „ten, kto trzeba” przeczyta to co trzeba i dowie się, jak pięknie wyglądała 5 kwietnia i co mówili o jej piękności Edward i oszalały W.

I jeśli nie zauważył dotychczas wszystkiego, co trzeba, to przeczytawszy pamiętnik, z pewnością zwróci uwagę na to, co trzeba.

Pamiętniki kobiece nigdy nie przechodzą do potomności. Kobieta spala je, jak tylko spełni swoje zadanie.

# Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytacje, których dopełnią niżej wymieni Notariusze, w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowych i Pokoju: w Piotrkowie, Łasku, Łodzi, Brzezinach. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówzinie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

2173-

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaleg- łości w ratach		Suma nie- umorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano dnia:
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.		
<b>Bałuty-nowe:</b>										
1639	Łagiewnicka	406	10	2130	10	3375	337	50	Kokczyński Feliks	12 listopada 1928
16150	Zgierska	880	80	5774	93	9150	915	—	" "	12 " "
16408	Pieprzowa	438	20	3266	11	5175	517	50	" "	12 " "
16496	Krótko	264	46	1704	07	2700	270	—	Piaszczyński Wład.	13 " "
16815	Krótko - Franciszkań.	640	50	3360	07	5325	532	50	" "	13 " "
16430	Aleksandrowska	7386	96	29111	32	46125	4612	50	" "	13 " "
16818	Łagiewnicka i Spac.	411	56	2698	11	4275	427	50	Zarski Seweryn	14 " "
1697	Sikawska	481	29	3171	47	5025	502	50	" "	14 " "
1676	Pieprzowa	904	45	5348	90	8475	847	50	" "	14 " "
1677	"	904	45	5348	90	8475	847	50	" "	14 " "
<b>Radogoszcz:</b>										
103168	Łagiewnicka	347	08	2698	12	4275	427	50	Piaszczyński Wład.	16 " "
103566	Chopina	283	64	1704	08	2700	270	—	" "	16 " "
103190	Dolna	372	10	2603	45	4425	412	50	Kokczyński Feliks	15 " "
<b>Pabjanice:</b>										
455	Konstantynowska	848	21	4070	85	6450	645	—	Rakowiecki Bronisł.	12 " "
621	"	954	23	4496	86	7125	712	50	" "	12 " "
563	Bez nazwy	183	44	1230	72	1950	195	—	" "	12 " "
657	Kilińskiego	898	26	4023	51	6375	637	50	" "	13 " "
629	Warszawska	2891	24	29970	22	45375	4537	50	" "	13 " "
36	Zamkowa	1687	89	10650	47	16875	1687	50	" "	13 " "
<b>Zgierz:</b>										
141	Berka Joselewicza Konstantynów-Łódź	3682	53	20685	59	32775	3277	50	Jerzewski Władysł.	20 " "
65	Lipowa	558	92	2130	08	3375	337	50	Kada Julian	21 " "
<b>Łask:</b>										
195	Rynek	143	70	994	04	1575	157	50	Rakowiecki Bronisł.	22 " "
<b>Brzeziny:</b>										
182	Sienkiewicza	440	40	2887	46	4575	457	50	Chorzelski Alfred	23 " "
243	Stare Miasto	533	26	2698	12	4875	487	50	" "	23 " "
87	Stare Miasto	1028	85	5396	25	8550	855	—	" "	26 " "
50	Sienkiewicza	1140	98	7952	36	12600	1260	—	" "	26 " "
89	Staczyca	717	10	5159	55	8475	847	50	" "	27 " "
170	Sienkiewicza	1965	94	11076	49	17550	1755	—	" "	27 " "

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr 8.

## MLECZARNIA NADSWIEŻAŃSKA

(Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje

## RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.

Zalewski, Zgierska 39.

## WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

## SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

## PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Bicia Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyrębska, Wólczańska 261.

Nr 216

## PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

## MAGAZYN OBUWIA,

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

## PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Zawadzki, Nawrot 44.

## SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Sliwkowski, Rokocińska 6.

## PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11.

## ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jeziński, Pabjanicka Szosa 60.

## ZAKŁAD ROWEROWY:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

## ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokolowski, Kilińskiego 79.

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

## ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD

## ELEKTROTECHNICZNY:

J. Cybart, Gdańska 135.

## MASARNIE:

Borkowski, Rokocińska 13.

A. Rakysk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

## FABRYKA WODY SODOWEJ.

Piątczak, Nawrot 92.

## SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

## Koks górnośląski

pierwszorzędnej jakości marki „GOTTHARD”  
poleca wagonowo i ze składu

### „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. BORKOWSKI.

Oddział w Łodzi

ul. Kilińskiego 70 Telefon № 173

## TĘCZA

ILUSTROWANE RYSMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdobi oryginalna barwna okładka.

Przez dużego zasobnie w rotogrurze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TĘCZA” wkładkę wielobarwną.

„TĘCZA” drukuje stale nowele i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi dział „Wśród książek i czasopism” „Ze sceny i ekranu” oraz dział rozrywek umysłowych.

„TĘCZA” jest zatem najmielszą, najpopularniejszą lekturą, którą powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy” w konaliśmy artystyczną tęczkę celem przechowania zeszytów z I półrocza 1928 (28 zeszytów.) Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po nu mery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 4 —, półrocznie zł. 26. —, rocznie zł. 50. —. Numer pojedynczy kosztuje zł. 1,40.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego 22. Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 43; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Piotrkowska 47; Katowice, św. Jana 14.

Łódź,  
ul. św. Anny 29  
tel. 57—70

ZAKŁADY

radiotechniczne

Łódź,  
ul. św. Anny 29  
tel. 57—70

## AUDIOFON

Właściciele Bolesław MILLER i Albert BARTOSZ  
Zawiadamiamy, że Zakład nasz został znacznie powiększony i przeniesiony do NOWEGO LOKALU przy ul. św. Anny 29, tel. 57—70

Posiadamy stale na składzie odbiorniki 4 LAMPOWE NEUTROVOXY, 5 LAMPOWE SOŁODYWY, o jednej skali z podziałką metrową podług długości fal stacji nadawczych. Jako nowość wypuściliśmy ODBIORNIKI 3 LAMPOWE BEZ AKUMULATORA I BATERII ANODOWEJ z przyłączeniem do sieci elektrycznej

Prócz tego wypuściliśmy nadzwyczaj dobrze działające aparaty anodowe (Netzanschlussgerät) ładujące jednocześnie akumulator zarzęcia, bardzo łatwe w obsłudze. Nadal prowadzimy hurtową i detaliczną sprzedaż wyrabianych przez nas KONDENSATORÓW. Posiadamy Laboratorium urządzone podług ostatnich wymagań techniki radiowej.

## Reformacie pigułki Zabonok

znana od 1602 roku.

Wegotaje, ból głowy, ból stawów, reumatyzm, cierpienie wątroby, nadmiernej ciepłoty ciała, tyfus, uduszenie krwi do głowy usmierzej je morowidy czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyjcie 1 do 3 pigułek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu aptaki Karczewski, Tuszynski, Warszawa Trębacka 4 i oddział w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



**STOP! Chcesz kupić?**  
**SMEBLE**

Dobre, tanie

od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

### F. Wasieleski

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08

Wielki wybór różnych rodzajów metalowych. Łagodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

# Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

77

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, Narutowicza 13, (dawnej Działyńskiej)  
1151— tel. 25-00.

**Ceny konkurencyjne:**

12 fotografii m. biust	21,	2-
6 pocztówek retusz. cała fig. „	3-	3-
6 fotografii gabinet „	10-	10-
1 Duży portret rozm. 40x50 cm. z natury „	10-	10-

### U W A G A:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz. AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie zroboty fotograficzne

# BANK

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem,

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**ch z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

### Bank Dewizowy.

Biurojem kasotek stałych (Cafes)

### Dyrekcja

## Państwowej Szkoły Włókienniczej

w Łodzi, Żeromskiego 115

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy na kurs I wydziałów: przedziałniczego, tkackiego, farbiarsko-wykończalnicy i mechanicznego

**A) Z EGZAMINEM JEDYNIEM Z RYSUNKÓW ODREČNYCH**

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-tych klas i wyżej szkół średnich ogólnokształcących;

**B) Z EGZAMINEM Z JĘZYKA POLSKIEGO, MATEMATYKI I RYSUNKÓW ODREČNYCH**

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-tych klas szkół średnich ogólnokształcących albo 7-tych klas publicznych szkół powszechnych oraz kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych

Sekretariat szkoły czynny codziennie, prócz niedziel i świąt, od 12-3 popoł. 3057-

Wolni samodzielni

## formiarze i modelarze

mogą się zgłosić do fabryki maszyn i odlewni żelaza

Otto Goldamera Kilińskiego 76

## Opis ogłoszenia

### Sprzedam.

**Al Al Al** MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 1525-0

**W**ielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front i p. 2500-

**Przyjechał**, wolant, tow. rowa brytyjska, rolwagi sprzedam Kilińskiego 32 4470-3

**Z** powodu wyjazdu są do sprzedania różne rzeczy domowe także jest mieszkanie wolne ul. Suwalska Nr. 33 m. 7 front i p. godz. 8-10 rano i 5-8 wieczór 3537-3

**Okazyjnie** sprzedamy kredens zegar otomaną dwa fotele kołnarskie, oraz tania wysprzedaż gwarantowanych otoman tapczanów foteli klubowych i krzesła na raty i za gotówkę poleca Zakład tapicarski B-ci Gabalów Nawrot 8 3562-2

**Okazyjnie!** Dwa łózka brzożowe ciemne prawie nowe do sprzedania bardzo tanio Karolewska 48 m. 8 3480-3

**Sprzedam** młode psy rasy czysto wilczej Kilińskiego 94 Kędzińskiego 3476-1

**Sprzedam** piwiarnię nadająca się na każdy interes Kilińskiego 66 Piława 3474-1

**Sprzedam** dom murowany Wiad. ul. Braclawska Nr. 9 Grynberg 3472-2

**PLAC** kupię w mieście minimum 1600 mtr. kwadr. w granicach ulic Zagajnikowej do Cegielińskiej lub w pobliżu Dworca Kaliskiego do ul. Czerwonej Oferty sub. „A. D.” do Adm. 3482-2

**Sprzedam** otomaną dywanową kredens dębowy i łózka nikołowe Kruca 4 m. 18 3488-2

**Do** sprzedania dom murowany jednopiętrowy o siedmiu mieszaniach z ogrodem Dom frontowy przy ul. Frynberga 4 Wiad. u gospodarza. 3452-2

**Zakład** tapicarski posiada: fotelwe otomany, tapczany, krzesła, materace, krzesła, stoliki w dużym wyborze, robota solidna tanio i na dogodnych warunkach Okazyjnie sprzedam otomaną dywanową i toaletkę orzechową używaną A. Brzeziński Zielona 39 3486-7

### Pesady i prace

**Wymarsze** zdolni na roboty wojenne (uprzęć) mogą się zgłosić do Zakład Przem. Br. Grabski Zakątna 61 3466-3

**Tokarz** z dobrymi świadectwami potrzebny Z. P. Br. Grabski Zakątna 61 3468-3

**W**onterzy ogrzewań centralnych i rurkowania poszukuje się wiadomość inż. J. H. B. Teepe ul. Kopernika 40 3466-3

**D**ziawczynna na posyłki potrzebna od jutra Wiadomość Piotrkowska 79 m. 7 3496-2

**Sztancer** potrzebny do fabryki guzików metalowych Zakątna 59-61 B. Grabski 3512-2

### Lokale i mieszkania.

**Przyjmę** na mieszkanie samotną osobę poważną z lepszej rodziny do samotnej Hrabowskiej m. 1 3500-3

## Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

## TWA „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat,

**CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE** nas zwiedzała i naszymi butami się zachwycała  
**SWÓJ DO SWEGO!** Łódź, Łagiewnic 3.

Chcesz mieć bucik modny, trwały, Zamszowy, czarny, żółty, biały Fokstrot czy też fason inny, But z cholewą czy dziecienny, Najwyborniejsze sandalki, Cud lakiarki, bez przechwalki Towar tani do wyboru, Bez krzyku, błagi i sporu Kupisz w firmie swój do swego Umistrza Gordoniogo.

Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie. Koszta tramwajowe zwracam. Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:

## SWÓJ DO SWEGO.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji NA RATY.

**U**biory męskie, damskie, obuwiu awetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 1752-2

**Poszukuje** pokoju z niekrepującym wejściem w śródmieściu Zgłoszenia pod „J.K.” do Redakcji „Rozwoju” 3498-1

**Przyjmę** 2 panów na mieszkanie ul. Lutomińska 1. 11 m. 65 poprzeczna oficyna w podwórzu 3478-2

### Zagubione dokumenty

**Helena** Rulecka zagubiła legitymację wolnego przejazdu na tramwaja łódzkie Nr. 456 3444-2

**Peck** Edward zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi 3484-3

### Różne.

**Przybliżał** się pies Rąpięsiorek koloru mieszanego Piotrkowska 73 wiadomość u dozorca 3492

## Uczniowie gimnazjum męskiego w Łęczycy

mogą na rok szkolny 1938-9 znaleźć w klasztorze O.O. Jezuitów pomieszczenie wikt. i opiekę wychowawczą samego ks. prefekta gimnazjalnego Warunki mieszkania w tym roku ulepszone Opłata możliwie najniższa zależna od cen artykułów spożywczych Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udzielają: O.O. Jezuitów Łęczycy ul. Poznańska 3420-2

## Dr. Smoleński

ul. Andrzejka No 5

## powrócił

## Okazyjnie tanio

250% przedwojennej wartości jest do sprzedania dochodowa nieruchomość w śródmieściu w Pabjanicach, która składa się z budynków murowanych tj. 2 piętrowej oficyny i 11 lokalach mieszkalnych i jednopiętrowej oficyny i 4-tych lokalach, oraz fabryczki nadającej się na warsztaty mechaniczne lub kodzielnie i dom frontowy o 4-tych lokalach ze sklepem Dla nabywcy może być lokal mieszkalny lub sklep Cena 25 i 30 tys. zł. Zgłoszenia Pabjanice, ul. Fabryczna nr. 21 u gospodarza. 3492

## W Pabjanicach

pierwszorzędna piekarnia o 2-tych piecach z urządzeniem, z lokalem mieszkalnym i sklepem na przynajmniej jednej ulicy ruchem bardzo ożywionej jest do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia Pabjanice, ul. Fabryczna 21 u gospodarza 3494-

## Na wypłatę!

Obuwie Manufakturę Gelanterję Jedwab Firanki Piotrkowska 87 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory



**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duża 10 gr. w tekście podzielona na 3 kolumny, zwyczajnie na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w podobnych ogłoszeniach - 30-21.



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA. 5 SIERPANIA 1928 r.

Wspaniałe połowy



Przedstawicielki płci pięknej mają większe szczęście w połowie... ryb od najwytrawniejszych rybaków, dlatego też korzystają z ferji letnich by i w tej dziedzinie wypróbować swe zdolności. Na zdjęciu młoda amerykanka obok swych trofeów.

**Z POBYTU P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W POZNAŃSKIM.**



*P. Prezydent Mościcki witany przez wojewodę poznańskiego hr. Borkowskiego na granicy województwa.*



*P. Prezydent Rzplitej zwiedzał w Poznaniu główne tereny wystawowe Wystawy Powszechnej Krajowej.*

**WYCIECZKA POLAKÓW W POLSCE.**

**PRZEMYSŁOWCY ANGIELSCY W POLSCE**



*W dniu 22 lipca przybyła do Warszawy wycieczka Polaków z Danji, która ma zwiedzić najważniejsze miasta polskie.*



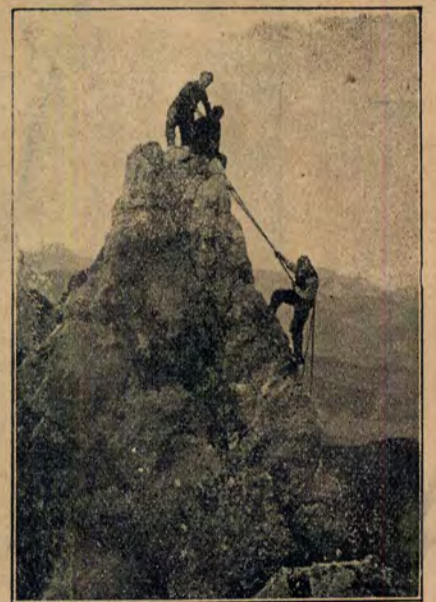
*Przedstawiciele przemysłu węglowego w Anglii p.p. Arscher, Charlesworth i Chavax zwiedzają kopalnię węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem.*



*Zamordowany prezydent Meksyku gen. Obregon.*



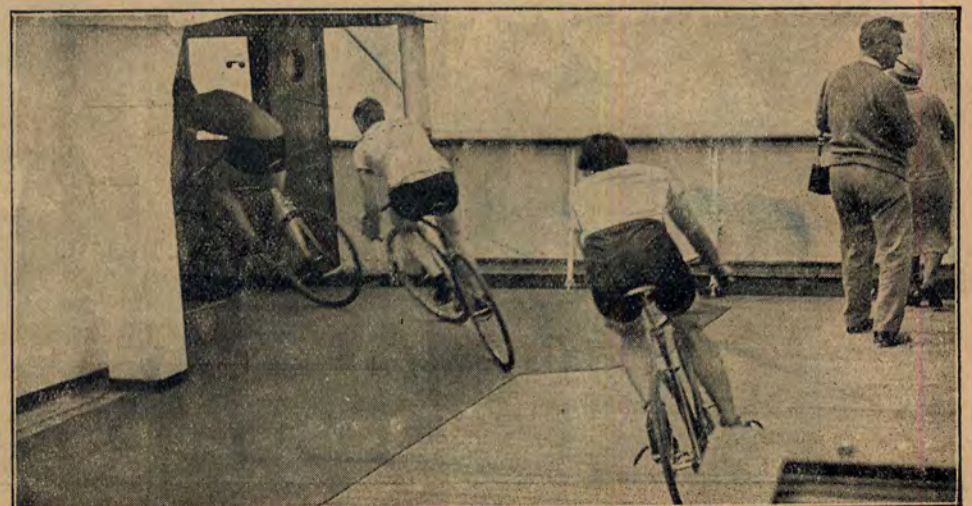
*W Paryżu w sali Societes Savantes odbył się Kongres Związku Hallerczyków, któremu przewodniczył gen. Józef Haller.*



*Karkołomne spacery alpinistów.*



*Eliminacyjne zawody pań w Estonji przed Olimpiadą.*



*Na okręcie, płynącym do Holandji, kolarze amerykańscy trenują z uczestnikami Olimpiady.*

**WIELKI POKAZ ROLNICZO-HODOWLANY W BŁONIU.**



*Prelegentki.*



*Wręczenie puharu.*



*Nagrodzony koń.*



*Prace kobiet.*



*Piękny okaz krowy.*

**Z TEATRU**



*Przybylko - Potocka i Grabowski w doskonałej komedji angielskiej „Oto kobieta” (Teatr Mały w Warszawie)*



*Leatrice Joy, artystka filmowa, którą ujrzymy jako „Pieszczotkę” i w filmie „Droga do piekła”.*



*Samborski i Modzelewska, odtwórcy głównych ról w sensacyjnej amerykańskiej sztuce „Broadway” (Teatr Polski w Warszawie)*



*Wesołutko bywa latem na plaży.*



*Oryginalna sypialnia pod gwiazdami na przedmieściu jednej ze stolic.*



*„Mój mały buduar na plaży”...*

## Srebrne cienie:

Nowe gwiazdy filmowe.



Greta Niessen i Jack Mulhell  
w filmie p. t. Masło i jajko.



Buldog - lotnik i aktor fil-  
mowy ze swoją właścicielką  
panną Dorotą Warrick z  
Pittsburga.



Alicja White i Telma Todd.



Greta Niessen z Jackiem Mulhall: Zakazany pocałunek.



Jajko, smażące się na rozpalonym dachu w Londynie.



Temu upały nie szkodzą.

## Za jeden złoty tygodniowo każdy nasz abonent może mieć

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” war-  
tości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej  
wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w ce-  
nie 80 groszy za egzemplarz, łącznej war-  
tości zł. 46.60 oraz różne premje dodatko-  
we. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej  
wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi  
otrzymają tylko za  
52 ZŁ. ROCZNIE,

PŁATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.

LUB MIESIĘCZNIE 4.30,

LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tołstoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Welisa, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdoty i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

Warszawa, Mazowiecka 4.  
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej

kwartalnie o : dn..... 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn..... 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko .....

Adres .....

Poczta .....

Należność za abonament wpłacam jednocześnie na konto P.K.O. 9622 przekazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).

## BEZINTERESOWNIE.

Wszystkim Czytelnikom „Nasz D. Ilustr.” celem rozpowszechnienia pisma „Świt” (Wiedza Tajemna) i utworów naukowych pożytecznych, szczerą głową analizę charakteru, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny - Rara wysyłamy bezinteresownie. Jeżeli Ci brak energii równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia napisz do psycho-grafologa, redaktora Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby — (los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczerą głową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop, słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń wydatków pocztowych i kancelaryjnych, załączyć zł. 2 (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuję od 12 do 7 wiecz. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szolnik. Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!  
ZAPŁAĆ BEZ PŁATNOŚCI W KASIE AGENCJA L.

